IV

BUDOWNICTWO I WARUNKI ZAMIESZKANIA

1. FORMA I KONSTRUKCJA BUDYNKÓW

Budownictwo miasta lokacyjnego we Wrocławiu jest przedmiotem dociekań historyków architektury i archeologów. W dotychczasowej praktyce badawczej pierwsi z nich kładli główny nacisk na badania budownictwa murowanego, a drudzy poprzestawali zwykle na analizach zabudowy drewnianej. Zjawisko to wynikało z jednej strony z naturalnych zainteresowań architektów, z drugiej zaś było odzwierciedleniem słabego rozwoju archeologii późnego średniowiecza i czasów nowożytnych. Wyrastając z archeologii pradziejowej i wczesnego średniowiecza przedstawiciele tej dyscypliny nie wykształcili tradycji badań budownictwa murowanego, bez którego kultura średniowiecznych miast, zamków i klasztorów jest jakże bardzo zubożona. Konsekwencją takiego podziału zainteresowań i, co więcej, kompetencji jest oderwanie źródeł dotyczących budownictwa stałego od pozostałych stref kultury już na etapie badań wykopaliskowych. Ich łączna analiza nie miała dotąd w praktyce badawczej na Śląsku miejsca. Łatwo dostrzegalny jest również rozdźwięk pomiędzy zaawansowanym stanem badań zabudowy murowanej (Stein 1931, 1935, 1966; Czerner 1976; Małachowicz 1985; Chorowska 1994; Chorowska, Lasota 1995; Kozaczewski 1995), a skromną wiedzą o późnośredniowiecznych konstrukcjach drewnianych (Kaźmierczyk 1966-70, cz. 2, s. 32-60; Piekalski 1995).

Badania działek mieszczańskich przy ul. Więziennej 10-11 przyniosły odkrycia reliktów drewnianych budynków zrębowych, plecionkowych, palisadowych, szkieletowych, lekkich budynków o nierozpoznanej konstrukcji, domów o łączonej konstrukcji murowanej i drewnianej oraz domów murowanych.

Dwa budynki zrębowe z działki przy ul. Więziennej 11 (j.s. 71/11 i 78/11, ryc. 4-5 pod opaską) rozpoznano częściowo, a stan zachowania drewna był stosunkowo słaby. Prawdopodobnie konstrukcję zrębową miał również budynek, którego fragmentarycznie odkryty relikt oznaczono jako j.s. 92/11 (ryc. 2 pod opaską). Długość ścian tych naziemnych obiektów dochodziła do 3,60 m. W przypadku budynku oznaczonego jako j.s. 71 konstrukcję tworzyły okrąglaki zaciosane w narożach, z pozostawionymi ostatkami. Dodatkowym wzmocnieniem naroży były pionowo wbite, nieokorowane kołki. Ściany drugiego z budynków (j.s. 78) powstały z elementów, które można określić jako grube deski. Ten rodzaj surowca odróżnia obiekt od znanych z Wrocławia zrębowych domów wczesnośredniowiecznych (Kaźmierczyk, Kramarek, Lasota 1974-80). Wnętrza obu domów wyłożone były gliną i piaskiem, przykrytymi następnie próchniczą warstwą użytkową. W j.s. 71 odkryto resztki glinianego paleniska, a w j.s. 78 pieca lub paleniska o konstrukcji ceglano-glinianej. W skład wyposażenia wnętrza budynku oznaczonego jako j.s. 71 wchodziła prawdopodobnie ława przyścienna (ryc. 1) zbudowana z gliny przemieszanej z próchnicą, szalowana okołkowanymi dranicami. Budynki zrębowe mieściły się w głębi działki, w poziomach datowanych na 2 poł. XIII i przełom XIII/XIV w.

Ryc. 1. Narożnik budynku drewnianego z ławą (?) przyścienną, j.s. 71/11

W obrębie obu działek zarejestrowano relikty czterech naziemnych budynków plecionkowych. Wzniesiono je na planie prostokąta z zaokrąglonymi narożami, o ścianach dług. do 3,50 m. Zastosowany materiał budowlany nadawał całej konstrukcji lekki charakter. Były

to kołki koliste lub ociosane czworokątnie, grubości kilku centymetrów, wbijane w odległościach 10-15 cm i gałązki osnowy o średn. 0,5-1,5 cm. Wyjątkowo konstrukcję wzmacniano w narożach grubszymi, ociosanymi czworokątnie słupami. Wnętrza obiektów, podobnie jak w przypadku budynków zrębowych, wyłożone były gliną lub piaskiem. W dwóch budynkach odkryto resztki palenisk. Uformowano je z owalnego lub kwadratowego w rzucie placka gliny ograniczonego konstrukcją z drewna i cegieł. Wszystkie odkryte budynki plecionkowe zbudowane zostały w tylnych strefach działek. Dwa z nich (j.s. 84/11 i 47-48/10, ryc. 2-3 pod opaską) datowano na 2 poł. XIII w., a dwa kolejne (j.s. 60/11 i 55/11, ryc. 6-7 pod opaską) na wiek XIV.

Późnośredniowieczne budownictwo zrębowe i plecionkowe jest we Wrocławiu kontynuacją techniki budowlanej znanej w mieście przedlokacyjnym. Powszechne stosowanie tych konstrukcji w X-XII w. potwierdzone zostało wieloletnimi badaniami osadnictwa na Ostrowie Tumskim i na lewym brzegu Odry (Kaźmierczyk 1966-70, cz. 1, s. 32-60; 1969; Kaźmierczyk, Kramarek, Lasota 1974-80; Ostrowska 1961).

Nie rozpoznano charakteru konstrukcji trzech budynków oznaczonych jako j.s. 59/10, 75-77/10-81/11 i 42d/11 (ryc. 2, 4, 7 pod opaską). Zbudowano je w tylnej strefie działek. Drewno przetrwało w nich jedynie jako rama ograniczająca piaszczysty podsyp lub w postaci fragmentów belek, czy też dranic wyznaczających przebieg ścian. Można przypuszczać, że elementy te stanowiły podkładki pod konstrukcję ścian lub lekkie fundamentowanie i częściową izolację od starszych warstw. W jednym z budynków zidentyfikowano resztki drewnianej podłogi, a w dwóch paleniska sugerujące funkcję mieszkalną. Dwa z budynków datowano na 2 poł. XIII w., a najmłodszy z nich na 2 poł. XIV w.

W obrębie nawarstwień datowanych dendrologicznie na okres po roku 1250, w głębi działki przy ul. Więziennej 11, zarejestrowano zalegający na wtórnym złożu rygiel przyciesiowy (ryc. 2). Miał on dług. 3,40 m i czworoboczny przekrój o wymiarach 10 × 15 cm. Końce rygla zaciosano klinowato tak, aby można go było umieścić w pazach wyciętych w pionowych słupach nośnych. Wzdłuż jednej z węższych powierzchni również wykonano pazę do osadzenia elementów ścian. Odkryty element wchodził w skład konstrukcji słupowej z ryglami przyciesiowymi. Nośną część takich budowli, znanych z zachodniej części Europy Środkowej, stanowiły słupy wkopane lub wbite w liniach ścian i w obrębie wnętrza. W bocznych krawędziach słupów wycięte były pazy, w które z kolei wpuszczano poziomo odpowiednio zaciosane belki określane jako rygle przyciesiowe. Na górnych płaszczyznach rygli montowano ściany. Budowano je z dranic osadzonych pionowo w pazach wyciętych wzdłuż rygli lub poziomo między słupami nośnymi. W drugim przypadku konstrukcja przybierała schemat właściwy dla systemu sumikowo-łątkowego. Słaby

Ryc. 2. Rygiel przyciesiowy z fazy II. Studnia, j.s. 80/11 z fazy III

stan zachowania drewna powoduje, iż system słupowy z ryglami przyciesiowymi i konstrukcja sumikowo-łątkowa bywają niekiedy trudne do odróżnienia. Spotyka się również konstrukcję słupową z ryglami przyciesiowymi, na których osadzono wypełniającą ściany plecionkę. Wyjątkowym zjawiskiem było osadzenie rygli na suchym murze.

Budowle słupowe o ścianach wspartych na ryglach przyciesiowych ukształtowały się w północnych Niemczech w IX w. Szczególnie popularne były one w osadach obronnych i zamkach typu motte, z których przytoczyć tu trzeba Husterknupp, Hoverberg, Holtrop i Elten w Nadrenii (Binding 1970; Herrnbrodt 1955/56; Piepers 1960; Zippelius 1958), Bunde i Elmendorf w Dolnej Saksonii czy też Stellerburg w Schleswiku-Holsteinie (Schwarz 1976; Zoller 1969). Budowle te występowały również w osadach handlowych z IX-X w. Stanowiły jeden z systemów stosowanych w Haithabu (Schietzel 1963, 1981). W schyłkowym okresie swego występowania realizowane były niekiedy w miastach, czego przykładem jest budynek tejże konstrukcji z Getyngi, datowany na lata 1174-76 (Stephan 1984, s. 474). We wschodniej części Europy Środkowej system słupowy z ryglami przyciesiowymi jest słabo potwierdzony. Poza Wrocławiem prawdopodobieństwo występowania tej konstrukcji ma miejsce również w Elblągu przy ul. Kowalskiej (Nawrolscy 1986; Nawrolski 1990, s. 158-

159; Scheftel 1990, s. 65) i Rydze, który to ośrodek wyznaczałby jej wschodni zasięg (Caune 1990).

W obrębie działki przy ul. Więziennej 11 odkryto relikty pięciu budynków o konstrukcji szkieletowej (zob. też konstrukcja ramowo-słupowa u Kaźmierczyka 1966-70, cz. 2, s. 52-55). Pod pojęciem tym rozumiemy tu system budowlany, w którym elementy nośne stanowią belki tworzące ramę ułożoną na podłożu, osadzone w przyciesiach pionowe słupy i pozioma rama górna. Z tą podstawową konstrukcją nośną współwystępowały różne elementy fundamentowania oraz wzmacniające całość rygle i zastrzały. Ściany wypełniane były szalunkiem z desek lub plecionki i gliny. Prawdopodobnie w tym systemie zbudowano pierwotny, przyfrontowy dom mieszczański przy ul. Więziennej 11 (j.s. 91, 99, ryc. 1-2 pod opaską). Pozostałością po nim była prostokątna w rzucie poziomym piwnica o wymiarach 7,9 × 8,5 m, zmniejszona następnie do wymiarów 6,1 × 7,9 m. Jej głęb. wynosiła ok. 1,10 m od poziomu stropu nawarstwień naturalnych. Na dnie piwnicy, w linii ścian przetrwały resztki belek przyciesiowych. Ich słaby stan zachowania nie pozwolił na wnioskowanie o szczegółach konstrukcyjnych. Pozostałe cztery fragmentarycznie zachowane budynki szkieletowe – j.s. 58/11, 61/11, 75/11 i 96/11 (ryc. 1, 6, 7 pod opaską) – odkryto w głębi działki. Belki przyciesiowe ociosane były czworobocznie, a naroża łączono sposobem „na nakładkę", stabilizując je pionowymi słupami osadzonymi w gniazdach czopowych. W jednym przypadku wiązanie belek przyciesiowych wzmocnione było gwoździem żelaznym. Słupy nośne rozmieszczano wzdłuż belek przyciesiowych w odległościach 1,5-2 m. Tylko budynek oznaczony jako j.s. 58/11 (ryc. 3) dał podstawy do wnioskowania o sposobie budowy ścian. Wzdłuż najlepiej zachowanej przyciesi ściany północnej wycięta była paza o szer. 5 cm, głęb. 4 cm. W rowku tym osadzono plecionkę, której osnowę stanowiły draniczki o szer. 4-5 cm, rozmieszczone w odległościach 10-12 cm. Wątek wypleciono z gałązek o grub. ok. 0,6 cm. Plecionkę obustronnie wylepiono gliną. Ślady oblepienia ścian gliną zarejestrowano również w pozostałościach budynku oznaczonego jako j.s. 61/11. Wnętrza budynków wykładano podłogą z desek, jak w j.s. 61/11, lub piaszczysto-gliniastym klepiskiem, jak w pozostałych budynkach. W żadnym z fragmentarycznie przebadanych budynków nie odkryto śladów palenisk, jednak nie można wykluczyć ich istnienia w obrębie powierzchni zniszczonych.

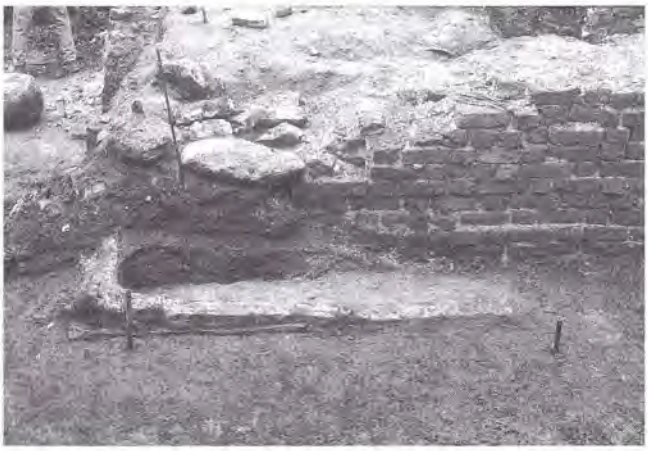

Ryc. 3. Budynek szkieletowy, j.s. 58/11

Pozostałości budynków o konstrukcji szkieletowej odkryte przy ul. Więziennej 11 stanowią część obrazu tego systemu budowlanego, stosowanego we Wrocławiu od 1 poł. XIII w. Datę ścięcia drzewa na budowę najstarszego jak dotąd, odkrytego na calcu w obrębie działki przy ul. Igielnej 8, ustalono metodą dendrochronologiczną na 1236 r. Budynki z ul. Więziennej 11 funkcjonowały w 2 poł. XIII w. i w dwóch stuleciach następnych. Ich konstrukcja nośna jest analogiczna do zastosowanej w lepiej zachowanych budynkach z ul. Igielnej 8 i ul. Drewnianej. Być może ze względu na stan zachowania drewna, nie stwierdzono przy ul. Więziennej ścian z dranic ustawionych pionowo lub poziomo, jak przy ul. Igielnej, Drewnianej czy Nożowniczej (Kaźmierczyk 1966-70, cz. 1, s. 162-168, cz. 2, s. 52-55; Piekalski 1995).

Zastosowanie szkieletowej konstrukcji budynków we Wrocławiu jest efektem zachodnioeuropejskich wpływów kulturowych, realizowanych głównie przez kolonizację. Wzorce tej konstrukcji, ukształtowane w zamkach i miastach na terenach zachodniej strefy Europy Środkowej w wiekach IX-XII, pojawiły się na Śląsku wraz z lokacyjnym modelem miast (Piekalski 1996). Stosowano je do wznoszenia domów mieszczańskich sytuowanych wzdłuż ulic, a wkrótce również do budowy mniejszych obiektów różnego przeznaczenia lokowanych w głębi działek (Piekalski 1995, s. 107-125, tam lit.).

Konstrukcja palisadowa zarejestrowana została dwukrotnie w głębi działki przy ul. Więziennej 11. Poświadczające ją j.s. 102 i 105 z parceli nr 11 (ryc. 1 pod opaską) datowano na 2 poł. XIII w. Zachowane relikty upoważniają do przedstawiania ich jako pozostałych po budynkach, wznoszonych ze słupów rozmieszczonych w narożach i w różnej wielkości odstępach wzdłuż ścian oraz z desek pionowo wbitych jedna przy drugiej.

Konstrukcja palisadowa sporadycznie występowała we Wrocławiu przed XIII w., a jej obecność uznaje się za efekt kontaktów Wrocławia z wybrzeżem Bałtyku (Kaźmierczyk 1991-93, cz. 2, s. 56-57). Na terenie miasta lokacyjnego stanowi ona zjawisko zanotowane również tylko kilkakrotnie, nie dając dobrych podstaw do dociekań na temat proweniencji (Kaźmierczyk 1966-70, cz. 2, s. 48-52).

Stopniowe zastępowanie budowli drewnianych murowanymi dało efekt w postaci domów o łącznej konstrukcji z drewna i cegieł, istniejących przy ul. Więziennej 10-11 u schyłku średniowiecza. Drewniany, podpiwniczony dom zbudowany w przyfrontowej części działki Więzienna 11 nie zajmował całej, długiej na 40 stóp li-

l.p.	j.s.	przy ulicy	w głębi działki	chronologia[1]	konstrukcje							piwnica	palenisko	piec	podłoga	klepisko	powierzchnia m²
					nierozpoznana	plecionkowa	zrębowa	palisadowa	szkieletowa	murowano-drewniana	murowana						
1	96/11	–	+	Faza I	–	–	–	–	+	–	–	–	–	–	–	–	–
2	91/11	+	–	Faza I	–	–	–	–	?	–	–	+	–	–	–	–	66
3	102/11	–	+	Faza I	–	–	–	+	–	–	–	–	–	–	–	–	<13,2
4	105/11	–	+	Faza I-II	–	–	–	+	–	–	–	–	–	–	–	–	4
5	98-99/11	+	–	Faza II	–	–	–	–	?	–	–	+	–	–	–	–	45
6	92/11	–	+	Faza II	–	–	?	–	–	–	–	–	–	–	–	+	<4,2
7	84/11	–	+	Faza II	–	+	–	–	–	–	–	–	–	–	+	–	<9,1
8	59/10	–	+	Faza II	+	–	–	–	–	–	–	–	+	?	–	+	<7,9
9	47-48/11	–	+	Faza IIa	–	+	–	–	–	–	–	–	+	–	–	–	<7,5
10	75-77/10-81/11	–	+	Faza III	+	–	–	–	–	–	–	–	–	–	+	–	12,2
11	78/11	–	+	Faza III	–	–	+	–	–	–	–	–	?	?	–	–	<5,6
12	71/11	–	+	Faza IV	–	–	+	–	–	–	–	–	+	–	–	+	<12,2
13	61/11	–	+	Faza V	–	–	–	–	+	–	–	–	–	–	+	+	<4,2
14	60/11	–	+	Faza V	–	+	–	–	–	–	–	–	+	–	–	–	–
15	55/11	–	+	Faza VI	–	+	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
16	58/11	–	+	Faza VI	–	–	–	–	+	–	–	–	–	–	–	+	–
17	42d/11	–	+	Faza VI	+	–	–	–	–	–	–		+	–	–	–	–
18	25/11	+	–	Faza VIII	–	–	–	–	–	+	–	–	–	+	–	–	187,5
19	85a-85b/10	+	–	Faza VIII	–	–	–	–	–	?	+	–	–	–	–	–	–
20	86/10	+	–	Faza IX	–	–	–	–	–	–	+	+	–	–	–	–	26
21	88/10	–	+	Faza IX	–	–	–	–	–	+	–	–	–	+	–	–	40,3
22	89/10	+	–	Faza IX	–	–	–	–	–	–	+	+	–	–	–	–	<57,4
23	73/11	+	–	Faza IX	–	–	–	–	–	?	+	–	–	–	–	–	187,5
24	25/10	+	–	Faza X	–	–	–	–	–	–	+	+	–	–	–	–	135,8
25	40, 41, 45?/11	+	–	Faza X	–	–	–	–	–	–	+	+	–	–	–	–	187,5

[1] O datowaniu faz użytkowania terenu zob. rozdz. IX.

nii frontu. W jej części północnej pozostawał wolny pas terenu umożliwiający przejazd w głąb parceli. Około połowy XV w. do domu drewnianego o powierzchni 45 m^2 dobudowano konstrukcję ceglaną, oznaczoną jako j.s. 25/11 (ryc. 9 pod opaską), zajmującą teren 187,5 m^2, a więc ponad czterokrotnie większy. Zachowana fragmentarycznie ściana frontowa oraz ściana tylna pozostawały drewniane. Ściany północną i południową wzniesiono z cegieł. Wzdłuż osi budynku wprowadzono ceglaną ścianę działową. Powstał w ten sposób drewniano-ceglany dom zwrócony szczytem do ulicy, o planie dwupasmowym. Podpiwniczona była w nim tylko część drewniana. Założenia o takim schemacie rozplanowania uznaje się za często spotykane w strefie Starego Miasta leżącej na północ od ul. Kotlarskiej (Chorowska 1994, s. 38). O podziale wnętrza zdają się świadczyć strzępia pozostawione w północnej ścianie budynku, powyżej łęku fundametowego, w odległ. 7,7 m od frontu.

Drugi etap rozwoju kamienicy znalazł odzwierciedlenie w likwidacji frontowej, drewnianej części domu. Obecna w niej piwnica została zasypana, a jej miejsce zajęła konstrukcja murowana, po której przetrwały cztery ceglane filary fundamentowe (ryc. 10 pod opaską). Nie potrafimy obecnie powiedzieć, czy filary stanowiły punktowy fundament ściany, czy też były podmurówką pod przycieś założenia ryglowego. Ruina pieca kaflowego odkryta we wkopie pod jeden z filarów zdaje się wykazywać, iż ogrzewanie domu o konstrukcji murowano-drewnianej różniło się znacznie od funkcjonujących w domach omówionych wcześniej.

Trzeci, XVI-wieczny etap rozwoju kamienicy polegał na budowie nowych ścian frontowej i tylnej oraz wprowadzeniu trzytraktowego podziału wnętrza, z zachowaniem wcześniejszego schematu dwupasmowego. Południowa izba traktu frontowego została podpiwniczona (ryc. 11, pod opaską).

Etap czwarty – w okresie II wojny światowej w trakcie frontowym, w linii północ – południe przeprowadzono ceglany tunel o szer. 1 m.

Reliktami pierwszego, datowanego na XV w. etapu zabudowy murowanej w obrębie parceli Więzienna 10 są dwa filary ceglane odkryte w linii frontu działki, w odległości 2 m od siebie (ryc. 9 pod opaską). Formą, techniką budowy i cechami użytego materiału nawiązują one do filarów zastępujących drewnianą część budynku na działce sąsiedniej.

W etapie drugim w przyfrontowej części działki powstał budynek ceglany, z którego przetrwał fragment ściany południowej i sklepiona piwnica obejmująca część powierzchni domu, umieszczona w centralnej części frontu. W południowej części domu wydzielono wąską sień komunikacyjną od ulicy do podwórza, nawiązując tym samym do podobnej grupy kamienic spotykanej we Wrocławiu u schyłku średniowiecza i w początkach czasów nowożytnych (Chorowska 1994, s. 33-35).

W etapie trzecim, jeszcze w średniowieczu, do domu frontowego dobudowano drugą, tylną sekcję o konstrukcji szkieletowej, ogrzewaną piecem typu hypokaustum.

Etap czwarty wyrażał się podpiwniczeniem północnej części traktu frontowego. Budowie ceglanej ściany frontowej towarzyszyła wymiana zachodniego odcinka muru granicznego.

W piątym, XVI-wiecznym etapie rozwoju kamienicy dwutraktowy podział wnętrza został utrwalony przez zamknięcie wszystkich ścian murami ceglanymi. W północnej części traktu tylnego mogło czasowo funkcjonować niewielkie podwórze.

W XVII lub XVIII w. nastąpiło wzmocnienie konstrukcji południowej ściany kamienicy w trakcie tylnym, co odnotowano jako szósty etap jej rozwoju.

Jako etap siódmy zarejestrowano niewielkie naprawy i wzmocnienia ścian w XIX i 1 poł. XX w. W latach II wojny światowej przez piwnice przeprowadzono tunel, wspomniany już w części dotyczącej domu sąsiedniego.

Równolegle z nowożytnymi przemianami kamienic przy ul. Więziennej 10-11 na terenie położonym na wschód od nich, realizowano renesansową i barokową zabudowę tylnych działek należących do ulic Uniwersyteckiej i Nożowniczej (ryc. 11 pod opaską).

Do rozważań nad funkcją budynków przydatne wydają się: konstrukcja i materiał budowlany, położenie w obrębie działki i obecność urządzeń ogniowych. Mieszkalne przeznaczenie miały ceglane domy wzniesione przy froncie działki. Były to budowle największe, najdroższe i pierwszoplanowe w przestrzeni działki. Mieszkalną funkcję miał również budynek ceglano-drewniany z ul. Więziennej 11. Położony był przy ulicy, zajmując cały front działki, a ogrzewano go zapewne piecem kaflowym. Wiemy również, że w obrębie tego domu, w północnej części traktu tylnego, prowadzono działalność produkcyjną, której śladem jest zespół kadzi garbarskich, datowanych na przełom średniowiecza i czasów nowożytnych. Połączenie konstrukcji murowanych i drewnianych miało miejsce również w ogrzewanym piecem typu hypokaustum domu na działce 10. Zbudowano go przy ulicy, a następnie rozwinięto w głąb działki. Budynki o konstrukcji szkieletowej położone były w różnych częściach działek. Przy ulicy zbudowano szkieletowy, podpiwniczony budynek, oznaczony jako j.s. 91 i 99/11, funkcjonujący w starszych fazach użytkowania terenu działki 11. Słaby stan zachowania drewna i późniejsze zaburzenia stratygrafii nie pozwalają jednoznacznie ocenić jego konstrukcji. Odkryte smugi po poziomych belkach wydają się śladami przyciesi. Niektóre mniejsze budynki w tylnych strefach działek również zaopatrzone były w paleniska, co sugeruje ich mieszkalne przeznaczenie. Posługując się źródłami pisanymi budynki te można interpretować jako mieszkania służby i przedstawicieli ubogich warstw społeczności miejskiej. W miastach Europy Zachodniej i Środkowej

były to małe domy o różnej konstrukcji, wynajmowane za opłatą w pieniądzu albo w pracy lub przekazywane ubogim jako mieszkania darmowe (Heyne 1903, s. 286-288; Samsonowicz 1963, s. 523-555; Rutkowska-Płachcińska 1988, s. 63-67). Obecność warstw mierzwy w tylnych strefach działek, w tym również w obrębie niektórych budynków, informuje o przydomowej hodowli zwierząt i wykorzystywaniu części obiektów do tego właśnie celu. Nie wyodrębniono do tej pory budynków służących do produkcji. Wydaje się, iż celom tym służyły obiekty mieszkalne. Zjawisko to potwierdzono dotąd w odniesieniu do wytwórczości z rogu i kości, a także do produkcji tak uciążliwej dla otoczenia, jaką było garbarstwo. Zwyczaj umieszczania warsztatów rzemieślniczych w obrębie domostw, w ich przyziemnych kondygnacjach, jest zgodny z ogólną tendencją typową dla mieszczańskiego budownictwa średniowiecznego i późniejszego (Rutkowska-Płachcińska 1978, s. 327; Cramer 1983).

Jerzy Piekalski

2. OGRZEWANIE

A. PIEC TYPU HYPOKAUSTUM

Dotychczasowy stan bazy źródłowej upoważnia do stwierdzenia, że śląski dom mieszczański w średniowieczu ogrzewany był pięcioma typami urządzeń, tj. paleniskami otwartymi, piecami kopułkowymi, kominkami, piecami kaflowymi oraz piecami typu hypokaustum (Dymek 1995, s. 61). Piecem kaflowym ogrzewana była gotycka kamienica powstała w VIII fazie na parceli Więzienna 11 (por. artykuł K. Dymek w tym rozdziale). Piec hypokaustyczny zidentyfikowano natomiast w drugim, fachwerkowym trakcie kamienicy powstałej w IX fazie na parceli Więzienna 10.

System hypokaustyczny, którego geneza sięga III w. p.n.e., w średniowieczu na szeroką skalę stosowany był do ogrzewania dużych pomieszczeń klasztornych i zamkowych (Buśko 1995a). Także i na Śląsku pojawia się on najwcześniej w tego typu obiektach (Buśko, Dymek 1995). Zasada działania systemu hypokaustycznego polega na ogrzaniu powietrza w specjalnym piecu, a następnie rozprowadzeniu go za pomocą kanałów biegnących w ścianach lub w podłodze do poszczególnych pomieszczeń.

Piec hypokaustyczny (j.s. 9, pełny opis obiektu znajduje się w rozdz. III: „Stratygrafia nawarstwień kulturowych") odkryty przy ul. Więziennej 10 zbudowano w północno-zachodnim narożu wnętrza pomieszczenia w tylnym trakcie. W skład urządzenia grzewczego wchodziły dwa segmenty: komora paleniskowa i przedsionek służący do jej obsługi. Wewnętrzna ściana komory paleniskowej uformowana była schodkowo. Na trzecim stopniu od dołu oparte były trzy łęki rusztu wsparte od strony zachodniej na odsadzce muru budynku. Pierwotnie na ruszcie znajdowały się otoczaki tworzące akumulator ciepła ogrzanego w piecu. W północnej ścianie komory paleniskowej, w zewnętrznym licu muru sąsiedniej kamienicy wykuto i wyprowadzono z cegieł pionowy przewód kominowy.

Zaopatrzona w ceglaną posadzkę komora przypiecowa w rzucie poziomym miała kształt prostokąta i łączyła się z komorą paleniskową umieszczoną w ścianie północnej otworem sklepionym łękiem (ryc. 4, 5, 7, 8).

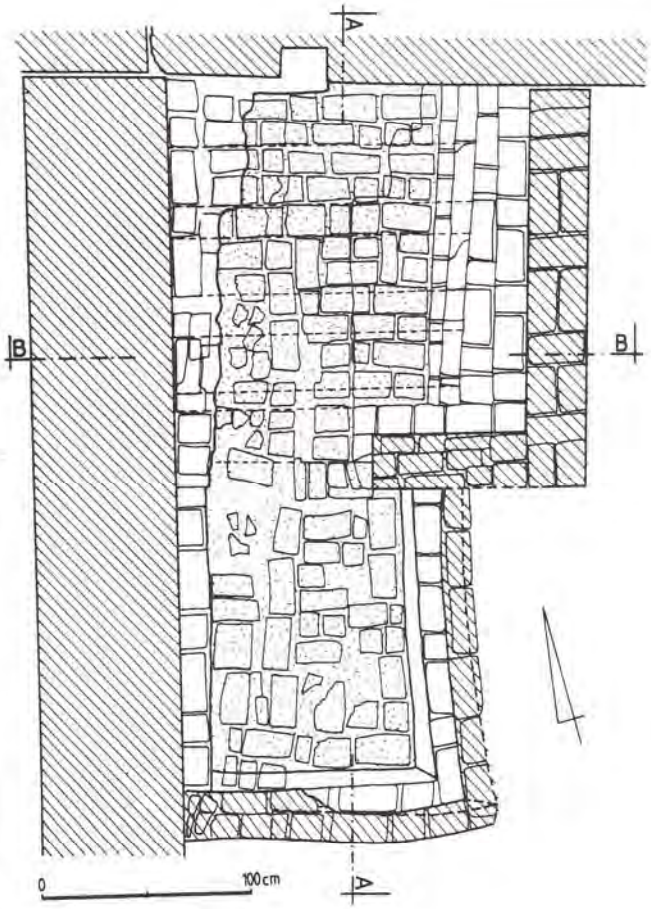

Ryc. 4. Rzut poziomy pieca hypokaustycznego

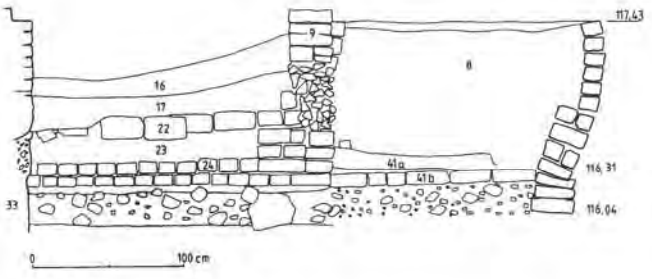

Ryc. 5. Przekrój A-A pieca hypokaustycznego

Ciepłe powietrze, ogrzewane znajdującymi się na ruszcie kamieniami, docierało krótkimi kanałami (zbudowanymi z gąsiorów) do otworów w podłodze położonego nad nim pomieszczenia. Otwory wymodelowano w ceramicznych płytkach podłogowych (ryc. 6). Otoczone były one rowkiem, w który wpuszczano pokrywy zamykające otwór, uniemożliwiające przedostanie się do wnętrza dymu i gazów powstałych w trakcie palenia w piecu. Obok płytek, w rozsypisku pieca stwierdzono obecność ceramicznych obramień otworów grzewczych montowanych najprawdopodobniej w drewnianej podłodze.

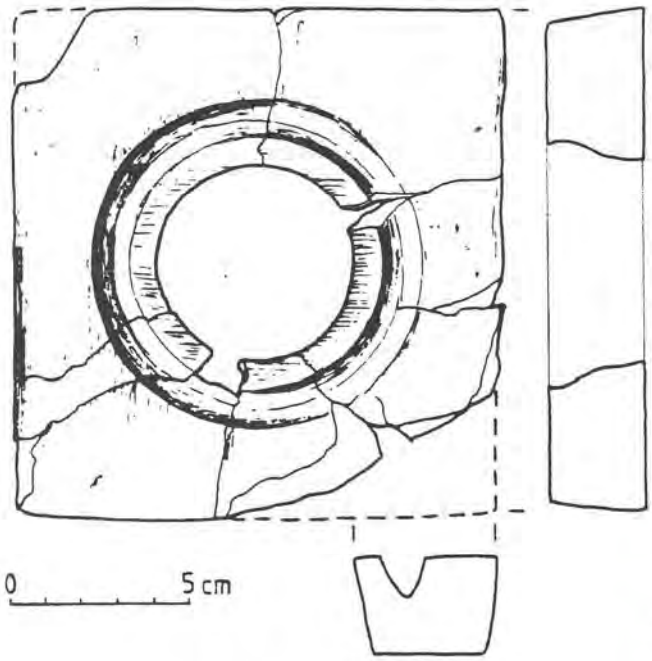

Ryc. 6. Płytka posadzkowa z otworem

W niektórych przypadkach piece tego typu określane są jako urządzenia łaziebne (np. Frombork – *Informator 1987*, s. 224; jeden z pieców odkrytych we Wrocławiu, w obrębie zabudowań zamkowych na Ostrowie Tumskim – Kaźmierczyk, Kramarek, Lasota 1974, s. 276). Rzeczywiście podobne konstrukcje znane są z XVI-wiecznych łaźni południowoniemieckich prezentujących typ zbliżony do dzisiejszej sauny. Jednakże w przypadku znajdujących się w nich pieców (tzw. „Feldsteinöfen") ruszt, na którym znajdowały się otoczaki, wystawał ponad powierzchnię podłogi, a osłaniająca je od góry koleba otwierała się jednym lub kilkoma łękami na pomieszczenie, umożliwiając polewanie kamieni wodą i wydostawanie się powstałej pary na zewnątrz. Dodatkowo, wzdłuż ścian pieca umieszczano murowane ławy (Cramer 1985, s. 43). Piec odkryty przy ul. Więziennej znajdował się w całości pod powierzchnią podłogi, o czym świadczą odkryte w nim płytki z otworami.

Podobne rozwiązanie zastosowano także w przypadku dwóch pieców fromborskich uznanych za urządzenia

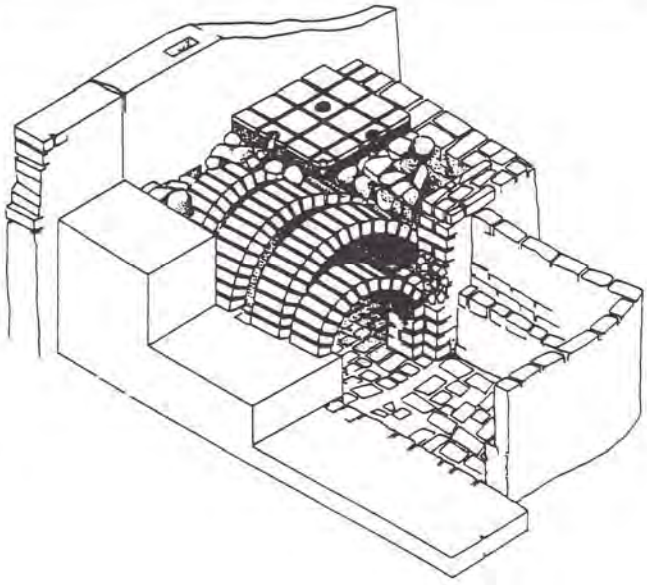

Ryc. 7. Rekonstrukcja pieca hypokaustycznego

łaziebne. Takie określenie funkcji nie wynikało jednakże z cech konstrukcyjnych, lecz oparte zostało na fakcie ulokowania ich w pomieszczeniach szpitala[1], którego niezbędnym elementem – pozwalającym na zapewnienie odpowiednich warunków higienicznych – była łaźnia. Plan kamienicy przy ul. Więziennej 10 wskazuje, że była ona typowym domem mieszczańskim, któremu trudno przypisywać publiczne funkcje typu szpital, przytułek. Nie spełniała ona także roli publicznej łaźni.

Ryc. 8. Piec hypokaustyczny

Świadczą o tym spisy podatkowe, na których podstawie możemy stwierdzić, że we Wrocławiu łaźnie znajdowały się przed Bramą Ruską, Odrzańską, Oławską, Świdnicką i na Nowym Mieście w pobliżu Bramy oddzielającej je od Starego Miasta (Grünhagen 1860, *passim*; Goliński, Żerelik 1992, s. 7; Goliński 1993, *passim*). Dodatkowo funkcjonowały łaźnie w okolicy ul. Łaziennej[2] (Mark-

[1] Informacja dr M. Dąbrowskiej.

[2] Widoczna na planie Weinera z 1562 r. Czasami identyfikowana przez historyków z łaźnią sprzed Bramy Odrzańskiej, np. Goliński 1993, s. 79 [14].

graf 1896, s. 41) w północnej części wyspy Piasek[3] (Markgraf 1896, s. 179), w okolicy ul. Starogarbarskiej (Markgraf 1896, s. 53) oraz tzw. łaźnia „Lyderin" w bliżej nie sprecyzowanym miejscu nad Oławą. Z uwagi na formę i lokalizację budynku przy ul. Więziennej 10 trudno przyjąć hipotezę, że funkcjonowała tutaj łaźnia prywatna, nie ujęta w spisach czynszowych, dlatego też odkryty piec uznano za urządzenie grzewcze.

Piece hypokaustyczne ogrzewające kamienice mieszczańskie znane były, jak do tej pory, jedynie z Lubeki (Meyer 1989), Lüneburga (Krüger 1908), Torunia (*Informator 1984*, s. 220), Wismaru (Möller 1994, s. 13), Stralsundu (Möller 1994, s. 11-13) oraz Tallina (Tomala 1986, s. 286, przyp. 9)[4] i być może Greifswaldu (Möller 1994, s. 8), a więc głównie z obszarów nadbałtyckich. Były one jednakże obiektami wyjątkowymi, gdyż w ogrzewaniu kamienicy mieszczańskiej dominującą pozycję od wieku XIV zaczęły zajmować piece kaflowe.

Cezary Buśko

B. PIEC KAFLOWY

Kafle piecowe odkryto w wypełnisku wkopów pod filary fundamentowe budynku (Więzienna 11) datowanego na 2 poł. XV w. W skład tego zespołu wchodziło: 16 kafli płytowych zrekonstruowanych niemal w całości oraz 16 fragmentów o różnym stopniu zachowania, kafle garnkowe, wśród których 8 zostało zrekonstruowanych prawie całkowicie, a także kafle baniaste (wyklejono 3 egz.).

Wszystkie kafle należące do tego zespołu wykonano z gliny żelazistej schudzonej dużą ilością drobnoziarnistego i nieco mniejszą domieszką średnioziarnistego piasku, niekiedy z dodatkiem grubszych frakcji.

Kafle garnkowe zostały wykonane techniką lepienia z taśm i obtaczania na kole garncarskim. Ich dna noszą ślady podważania krawędzi, a w jednym przypadku widoczne są ślady odcinania drutem, co wskazuje, że obtaczanie musiało odbywać się za pomocą koła szybkoobrotowego. Przy zastosowaniu podobnej techniki wykonano także kafle baniaste. Kierunek formowania tego typu kafli przebiegał najprawdopodobniej od otworu do czaszy, czego dowodem jest lekka deformacja krawędzi, powstała – jak się wydaje – podczas jej przyklejania do tarczy koła garncarskiego.

Kafle płytowe formowane były w trzech etapach, podczas których wykonywano lico, komorę, a następnie łączono oba te elementy. Płytki gliny, z których formowano lica, były odcinane drutem od większej, prawdopodobnie czworobocznej bryły. Śladami takiego zabiegu są widoczne na zewnętrznej stronie lica rysy biegnące w różnych kierunkach, powstałe w wyniku przypadkowego zdzierania pojedynczych frakcji piasku. Prawdopodobnie płytka licowa była już nieco przesuszona, kiedy odciskano ornament w matrycy, ponieważ wzmiankowane rysy nie uległy deformacji czy zatarciu w trakcie tego zabiegu. Znajdującą się jeszcze w matrycy płytkę kładziono na kole garncarskim, a następnie obracając nim zagładzano ślady ugniatania powstałe na jej wewnętrznej powierzchni. Świadczą o tym widoczne regularnie układające się spiralne ciągi palcowe, mogące powstać tylko przy rotacji koła. Na podstawie badań makroskopowych stwierdzono, że wewnętrzna powierzchnia lica jest bardziej chropowata od powierzchni zewnętrznej. Prawdopodobnie efekt ten powstać mógł w wyniku powleczenia partii zewnętrznej lica lub powierzchni matrycy tłuszczem, być może wymieszanym z popiołem, co ułatwiało oderwanie matrycy, a po wsiąknięciu tłuszczu w glinę jego zewnętrzna powierzchnia stała się bardziej gładka i delikatniejsza w dotyku.

Komora na całej swojej długości zachowała się tylko przy jednym egzemplarzu. Była ona najprawdopodobniej, podobnie jak kafle garnkowe, wykonana techniką ślizgowo-taśmową i obtaczana na szybkoobrotowym kole, o czym świadczą biegnące na całej wysokości komory dookolne żłobki widoczne na obu stronach ścianek. Podczas tego zabiegu formowano naczynie kształtem zbliżone do miskowego kafla, od którego następnie odcinano dno. Zachowana krawędź komory tego egzemplarza jest zaokrąglona i zachylona do środka. Wysokość komory wynosi 110 mm, a jej ścianki są nachylone do płaszczyzny lica pod kątem zawartym pomiędzy 45°-90°. W 9 egz. zachowały się duże otwory na druty wykonane najprawdopodobniej palcem. W czterech przypadkach stan zachowania komory pozwala stwierdzić, że zaopatrzono je w jeden taki otwór. Umieszczane były one zarówno na dolnej lub górnej ściance, jak i na bocznych, zawsze w połowie ich długości.

Przy wszystkich analizowanych kaflach zastosowano podobną zasadę spajania lic i komór. Były one łączone metodą na styk, a miejsce połączenia od strony wewnętrznej i zewnętrznej dodatkowo podlepiano taśmą gliny. Najprawdopodobniej przy zabiegu łączenia komory z licem wykorzystywano również koło garncarskie, co ułatwiało i przyspieszało proces budowy kafla. Po zagładzeniu strony wewnętrznej lico nadal pozostawało w leżącej na kole matrycy i w takiej pozycji dolepiano do niego komorę. Wewnętrzna taśma wzmacniająca połączenie została tak silnie roztarta, że wzdłuż ścianek ko-

[3] Widoczna na planie Weinera z 1562 r.

[4] W ostatnim czasie tego typu system grzewczy odkryto w jednej ze świdnickich i kilku legnickich kamienicach. Informacja Cz. Lasoty.

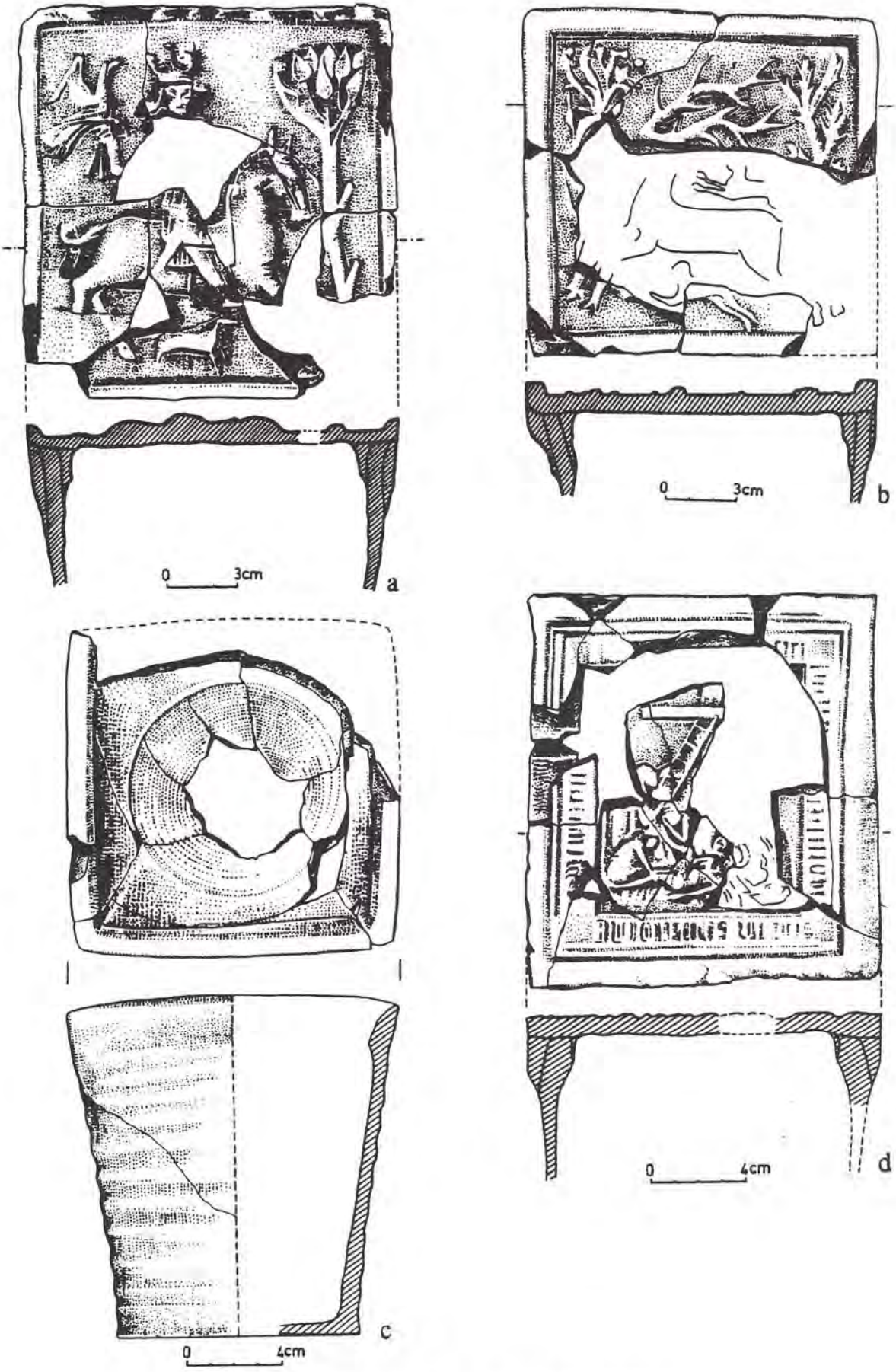

Ryc. 9: *a, b, d* – kafle płytowe, *c* – kafel garnkowy

mory powstały głębokie rowki. Przy takim mocnym nacisku istniało niebezpieczeństwo zdeformowania reliefu, zażegnane pozostawieniem płytki w matrycy. Po przyłączeniu komory do płytki licowej formowano narożniki, a następnie przylepiano zewnętrzną taśmę gliny wypełniającą przestrzeń pomiędzy ścianką komory a krawędzią lica. Jej wygładzanie wzdłuż boków było najprawdopodobniej ostatnim zabiegiem przy formowaniu kafla.

Zarówno kafle garnkowe, jak i płytowe zostały wypalone w podobnej atmosferze, o czym świadczą ich przełomy, w większości jednobarwne. Jedynie w przypadku 3 kafli garnkowych i 4 płytowych stwierdzono dwu- lub trójbarwny przełom. Zrekonstruowane kafle naczyniowe nie były pokryte polewą, ale jej obecność jest potwierdzona 35 fragmentami pochodzącymi z innych egzemplarzy, których wewnętrzna powierzchnia pokryta została szkliwem ołowiowym barwy jasnobrązowej lub oliwkowej. Na 32 analizowane kafle płytowe stwierdzono 16 pokrytych glazurą. Było to także przezroczyste, ołowiowe szkliwo barwy oliwkowej lub jasnobrązowej w różnych odcieniach. Na pozostałych kaflach widoczne są ślady szkliwa w postaci niewielkich plam zachowanych na zewnętrznej bądź wewnętrznej stronie lica. Trudno obecnie stwierdzić, czy wszystkie kafle płytowe pierwotnie pokryte były glazurą, która uległa złuszczeniu, czy też są to zacieki powstałe przypadkowo w czasie wspólnego wypalania kafli polewanych i niepolewanych. Niemniej jednak obecność całkowicie pokrytych glazurą egzemplarzy oraz występowanie plam szkliwa na stosunkowo dużych płaszczyznach lica bądź w zagłębieniach reliefu skłania do uznania za wysoce prawdopodobną hipotezę o pierwotnej obecności glazury na wszystkich egzemplarzach. Być może jej złuszczenie było wynikiem zastosowania złej receptury lub też zbytniego natłuszczenia lica, w wyniku czego w niektórych miejscach glazura nie mogła dostatecznie wsiąknąć w glinę.

Kafle garnkowe (ryc. 9c) i miskowe (zrekonstruowano 2 kafle garnkowe oraz 3 kafle miskowe) charakteryzowały się trapezowato uformowanymi ściankami. Ich czworoboczne otwory zostały wyprofilowane poprzez ściskanie palcami zewnętrznych krawędzi wylewu, w wyniku czego linia brzegu nabrała lekko łukowatego kształtu, natomiast samą krawędź wylewu zachylono do wewnątrz. Z wyjątkiem jednego egzemplarza, którego prostokątny otwór osiągał wymiary 140 × 150 mm, wszystkie pozostałe miały kwadratowe otwory o boku 145 mm. Wysokość kafli garnkowych wynosiła 140 mm, miskowych 145 i 155 mm. Wszystkie zachowane dna miały średn. ok. 100 mm.

Kafle baniaste (ryc. 10) reprezentowane były przez 3 egzemplarze. Pod względem formalnym dzielą się one na dwa warianty. Pierwszy, do którego zaliczono 1 egzemplarz przypominający kształtem odwróconą gruszkę, zaopatrzony został w lekko sklepioną czaszę. Jego wymiary wynosiły: wys. całkowita 160 mm, wys. tubusu 110 mm, średn. otworu 100 mm, maksymalna średn. czaszy 175 mm. Na wys. 35 mm od krawędzi otworu umieszczono naprzeciwko siebie dwa otwory na druty wykonane palcami. Drugi wariant kafla baniastego reprezentowały 2 egzemplarze charakteryzujące się bardziej spłaszczoną, dwustożkową czaszą. Spiczaste wyprofilowanie centralnej partii czaszy sugeruje, że pierwotnie zaopatrzono ją w guzek, obecnie niezachowany. Wymiary kafli wynosiły: wys. całkowita 160 mm, wys. tubusu 130 mm. W obu egzemplarzach przetrwał tylko jeden otwór na druty wykonany palcem, umieszczony w odległ. 60 mm od dolnej krawędzi kafla.

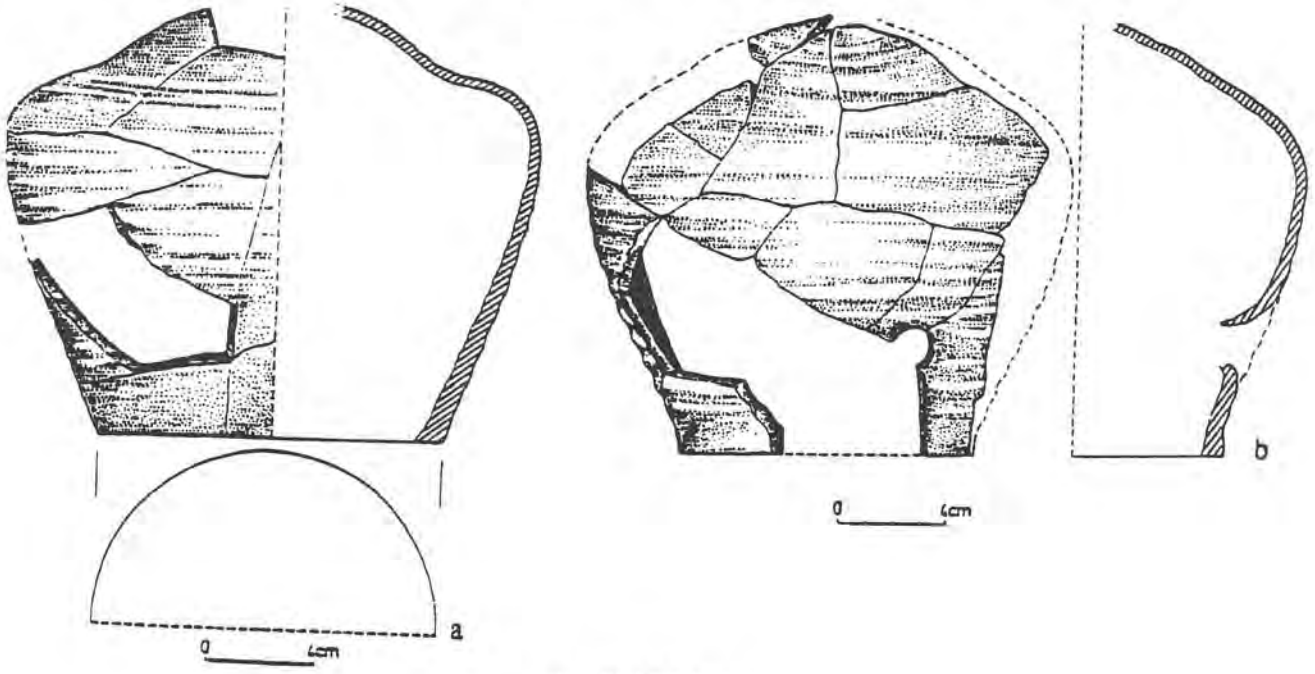

Ryc. 10. Kafle baniaste

Wszystkie odkryte kafle płytowe reprezentowane były przez egzemplarze wypełniające środkowe. Lica miały kształt prostokątny lub kwadratowy o zróżnicowanych wymiarach, natomiast grubość płytek, wahająca się w granicach od 7 do 10 mm, nie była uwarunkowana ich kształtem czy wielkością.

Wśród kafli o licu kwadratowym najmniejsze miały bok o maksymalnej dług. 145 mm. Na kaflach tego formatu znajdowały się trzy typy przedstawień. Typ I reprezentują kafle z siedzącym na gałęzi ukoronowanym orłem z rozpostartymi skrzydłami. Typ II wykorzystuje również motyw orła. W tym przypadku zostały wyobrażone dwa ptaki stojące na gałązkach, z głowami skierowanymi ku sobie i ze skrzyżowanymi ogonami. III typem ornamentu na kaflach z licami kwadratowymi o najmniejszych rozmiarach jest motyw heraldyczny. Niestety, żaden z kafli tego typu nie zachował się w całości i dlatego nie można zidentyfikować ukazanego na nim herbu. Na jednym z najlepiej zachowanych egzemplarzy widoczna jest gotycka tarcza, na której umieszczono małą tarczę herbową zaopatrzoną w klejnot z koroną i labrami w formie roślinnych witek.

W grupie kafli o kwadratowych licach z bokami o maksymalnej dług. 150 mm znalazły się egzemplarze z dwoma kolejnymi typami przedstawień. Na pierwszym, oznaczonym jako typ IV, ukazano mężczyznę na koniu trzymającego w uniesionej ręce ptaka, najprawdopodobniej sokoła (ryc. 11b). Drugi (ryc. 9b) to wyobrażenie biegnącego jelenia otoczonego przez psy (typ V).

Największym pod względem rozmiarów kaflem o kwadratowym licu jest egzemplarz o boku 160 mm (ryc. 9a), ukazujący króla na koniu z ptakiem na ręku i psem przy nogach konia (typ VI).

Wszystkie kafle o licach prostokątnych mają zbliżone wymiary: wys. 170 mm, maksymalna szer. 155 mm. Należą do nich egzemplarze z dwoma typami przedstawień o religijnej tematyce. Na jednym

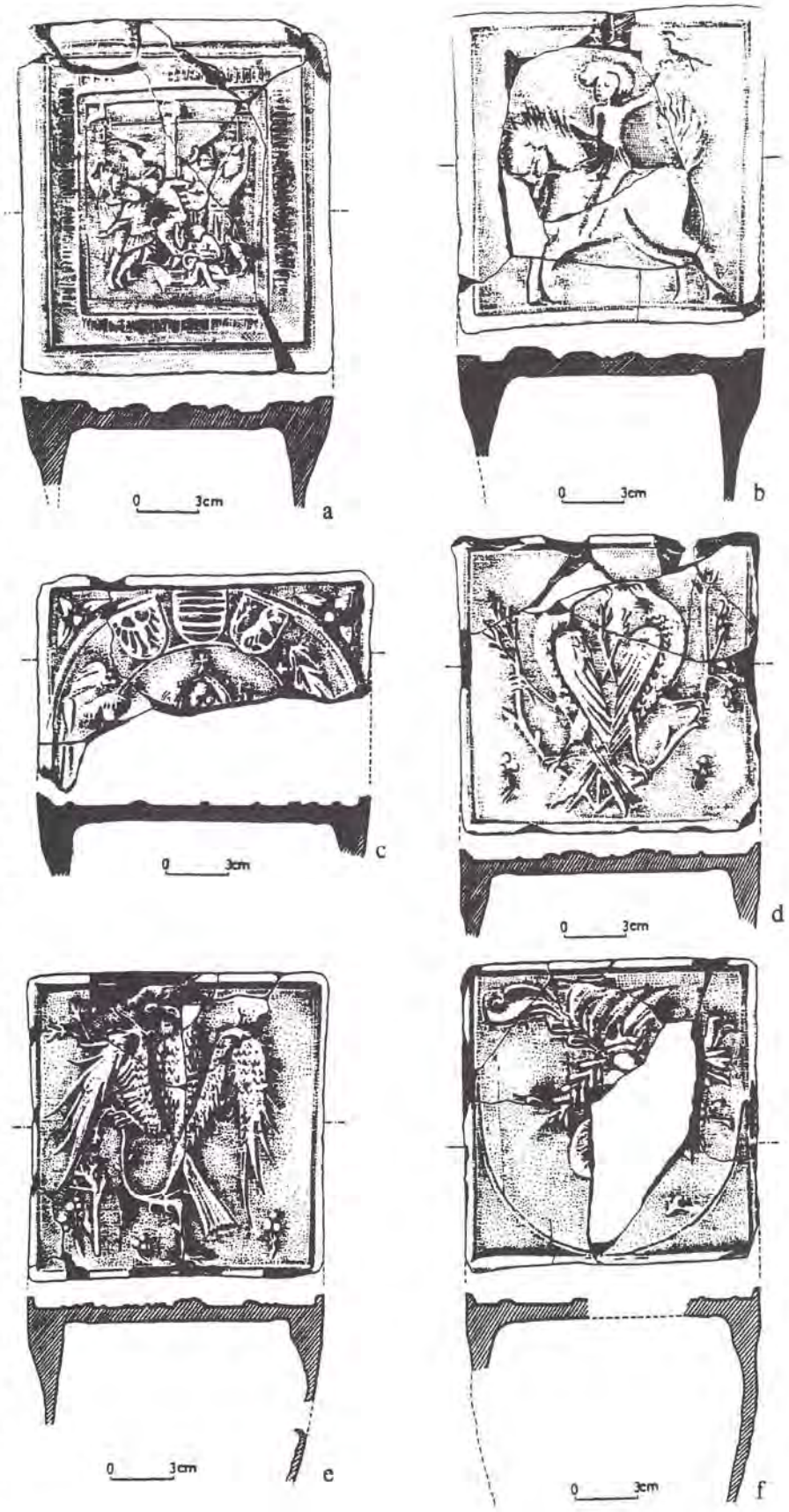

Ryc. 11. Kafle płytowe

z nich została ukazana scena biczowania Chrystusa (ryc. 11a). Całość przedstawienia otacza napis, z którego udało się odczytać fragmenty sentencji: *...usa hora über misere[re]_milit vir nostros ..._orts [...] qui_hora viri_...s nobis... pacie't* (typ VII). Na pozostałych przedstawiono zdjęcie z krzyża (ryc. 9d). Zachowane fragmenty ukazują postać leżącego Chrystusa, klęczącą osobę i fragment drabiny. Również i to przedstawienie otacza inskrypcja, z której udało się zidentyfikować pojedyncze wyrazy i litery: *[...] nobis cum ipi gen's s...s dne [...]* (typ VIII).

Prawdopodobnie podobny kształt lica i wymiary posiadał kafel zachowany tylko w górnej połowie, prezentujący w centralnej części 2 anioły trzymające tarczę herbową z koroną cesarską, a w górnej 3 tarcze z herbami, najprawdopodobniej Czech, Węgier i Śląska (ryc. 11c) (typ IX). Wszystkie z omówionych lic otoczone były pojedynczą ramką różnej szerokości.

Kafle pochodziły z rozebranego pieca. Świadczą o tym ślady okopcenia w postaci ciemnoszarych i szarych smug widoczne na zewnętrznych powierzchniach ścianek i den kafli garnkowych oraz miskowych, a także dodatkowo na ściankach wewnętrznych w przypadku kafli baniastych. Na większości egzemplarzy naczyniowych zachowały się także na zewnętrznych powierzchniach ścianek smugi przepalonej na kolor ciemnobrunatny gliny konstrukcyjnej. Śladami użytkowania kafli płytowych są okopcenia widoczne na wewnętrznej powierzchni lica i ścianek komory, a niekiedy także od strony zewnętrznej komory. Słabiej natomiast zachowały się ślady gliny konstrukcyjnej, których obecność w postaci szarawych smug stwierdzono tylko w ośmiu przypadkach.

Niewielka liczba zrekonstruowanych kafli ogranicza w znacznym stopniu możliwości określenia wyglądu całego pieca. Zakładając jednak, że mamy tu do czynienia z reprezentatywną próbką, na podstawie braku kafli narożnych można przyjąć, że piec zbudowany został na planie koła. Hipotetycznie zakładamy, że piec składał się z dwóch członów: podstawy i nadstawy, z których jedna zbudowana była z kafli płytowych, druga z kafli garnkowych (ryc. 12). Niestety, ze względu na zidentyfikowanie pełnej głębokości komory tylko w jednym kaflu płytowym, trudno jest ustalić z całą pewnością, które z typów kafli wchodziły w skład podstawy, a które nadstawy. Przy rekonstrukcjach pieców przyjmuje się za możliwe oba warianty (Holčík 1973; ryc. 5; Dąbrowska 1988, s. 693; Zegklitz, Hazlbauer, Chotěbor 1992, s. 101-106, ryc. 4). Przy ustalaniu, które z typów kafli wchodziły w skład poszczególnych segmentów pieca, istotne są głębokości ich komór. W przypadku kafli płytowych mamy do dyspozycji tylko 1 egz. z zachowaną komorą o głęb. 110 mm. Zakładając, że głębokości komór pozostałych kafli wykonanych w matrycy były zbliżone, można przypuszczać, iż podstawa została zbudowana z kafli garnkowych, ponieważ głębokości ich komór są większe. Uwzględniając wymiary kafli garnkowych oraz kąt wychylenia ścianek wynoszący 10°, na budowę jednego kręgu z kafli o boku równym 150 mm lub 145 mm potrzebowanoby 18 egz., a przy założeniu, że podstawa miała kształt walca, średnica pieca mogła sięgać 860 mm. Ponieważ w zespole nie odkryto żadnych elementów gzymsu, przyjęto, iż przejście od podstawy do nadstawy zostało zaakcentowane poprzez jej cofnięcie do środka pieca w taki sposób, że

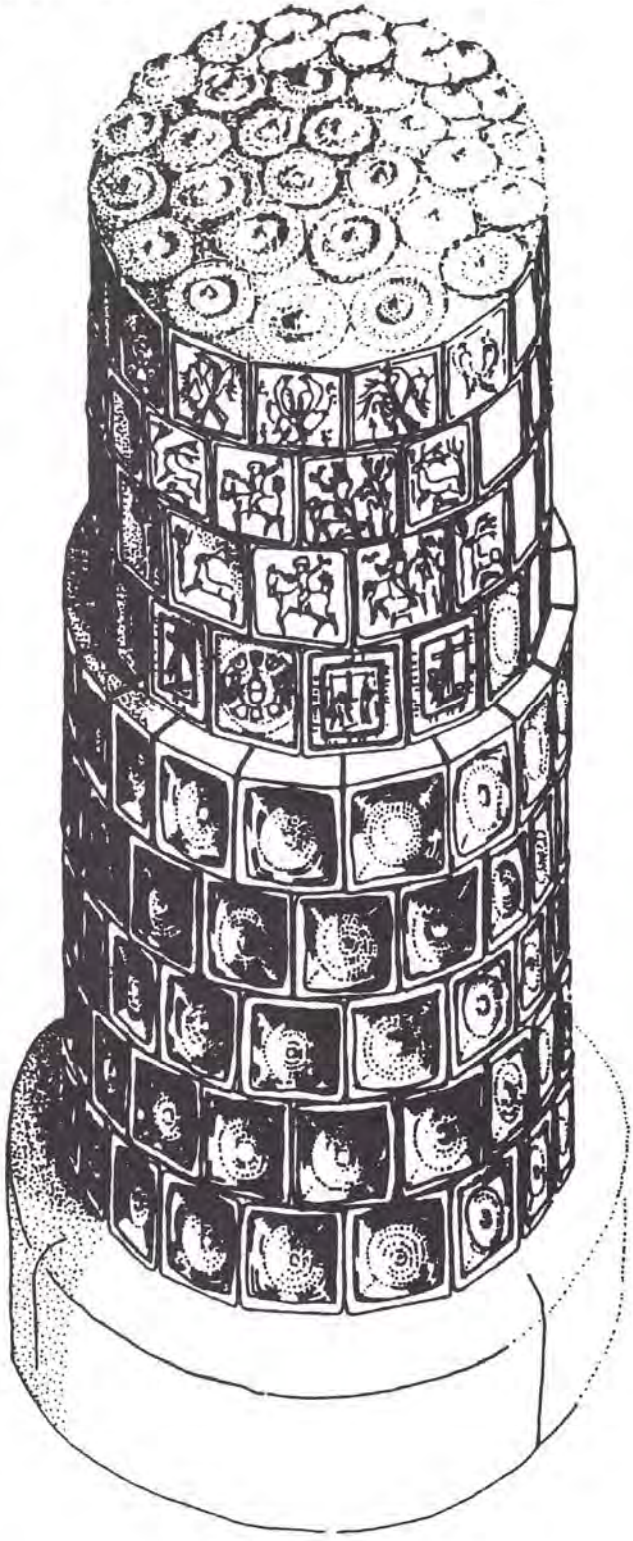

Ryc. 12. Rekonstrukcja pieca

krawędzie komór kafli licowych i dna kafli garnkowych ustawione zostały w jednej płaszczyźnie. Taki zabieg powoduje zmniejszenie średnicy nadstawy do 790 mm i można ją było skonstruować z 16 kafli o szerokości lic równej 150 mm. W jednym rzędzie musiały być ustawione kafle o zbliżonej wysokości lic, obecnie brak jest jednak podstaw do rekonstruowania ich układu. Całość pieca wieńczyła kopuła zbudowana z kafli baniastych. Prawdopodobnie jej podstawę tworzył wieniec kafli gruszkowatego kształtu (typ pierwszy). Wskazuje na to podobny wymiar długości tubusa i głębokości komór kafli płytowych (110 mm), natomiast kopułę zamykały kafle baniaste o większej i bardziej spłaszczonej czaszy (typ drugi). Ze względu na niewielką liczbę pozyskanych egzemplarzy brakuje podstaw do szacunkowego określenia liczby kafli potrzebnych na budowę takiego pieca. Dlatego nie jest możliwe również ustalenie jego wysokości czy też wysokości poszczególnych jego członków.

Przedstawienia ukazane na kaflach płytowych zawierają się w kilku wątkach tematycznych, do których należały: sceny z Nowego Testamentu (biczowanie oraz zdjęcie z krzyża) i być może związane z nimi motywy najprawdopodobniej o treści symbolicznej (przedstawienie orła w koronie i dwóch zwróconych do siebie ptaków), sceny świeckie związane z polowaniem (sokolnik, król na łowach oraz biegnący jeleń otoczony przez psy), a także przedstawienia heraldyczne (herb z orłem i kafel z herbem Czech, Śląska i Węgier oraz koroną cesarską).

Pod względem stylistycznym można podzielić omawiane kafle na dwie grupy. Do pierwszej należałyby kafle z przedstawieniami z Nowego Testamentu. Zarówno pod względem jakości rysunku i sposobu ukazania postaci przewyższają znacznie pozostałe egzemplarze. Uderzająca jest perfekcja w oddawaniu szczegółów, doskonałe uchwycenie proporcji przedstawianych osób, ekspresja całej sceny i nie spotykane w tym czasie umieszczanie na kaflach tak wielu postaci. Biegnąca wokół całej sceny inskrypcja może świadczyć, że artysta wykonujący matrycę wzorował się na niezidentyfikowanym epitafium lub obrazie. Przedstawienia te pod względem poziomu artystycznego nie tylko przewyższają pozostałe egzemplarze należące do tego zespołu, ale także wydają się unikatami na skalę przynajmniej środkowoeuropejską. Autorce opracowania nie udało się spotkać na średniowiecznych kaflach ornamentu prezentującego tak wysoki kunszt artystyczny.

Wątki zdobnicze pozostałych kafli zostały zaliczone do drugiej grupy stylistycznej, o zupełnie odmiennym, bardziej prostym i naiwnym sposobie oddawania rysunku, przypominającym tzw. rustykalny styl gotyckich kafli czeskich. Wyraźne wpływy czeskie widoczne są szczególnie na kaflu z królem na łowach. Niemal identyczne przedstawienie zostało ukazane na egzemplarzu z Pragi (Brych, Stehlikowá, Zegklitz 1990, s. 37, nr 77) oraz kaflu z Královic (Richterová 1982, s. 54, tabl. 7:2). Wszystkie te egzemplarze różnią się jednak zarówno wymiarami, jak i sposobem oddania niektórych szczegółów (czeskie kafle mają nieco inaczej zaznaczoną uprząż końską, pewne różnice można także zauważyć w przedstawieniu ptaka trzymanego przez króla bądź też w ułożeniu końskiego ogona). Te odmienności wyraźnie dowodzą, że mimo tak znacznego podobieństwa ornamentu nie można mówić o zastosowaniu jednej matrycy. Wierne naśladownictwo wzorów, lecz przy zachowaniu pewnych drobnych różnic, nie jest rzadkością w okresie późnego średniowiecza. Porównując na przykład bardzo często umieszczany na kaflach czeskich motyw św. Jerzego walczącego ze smokiem, można zaobserwować drobne, lecz istotne różnice zachodzące pomiędzy z pozoru identycznymi egzemplarzami (por. Richterová 1982, tabl. 35:2, 3; Brych, Stehliková, Zegklitz 1990, s. 20, nr 37). Najprawdopodobniej sytuacja ta jest efektem funkcjonowania wielu matryc powstałych na bazie jednego wzoru. Nie można wykluczyć, że utrzymanie różnic było przemyślanym zabiegiem umożliwiającym odróżnienie danego warsztatu od innych. Rozwiązanie tego problemu wymaga jednak odrębnych i szczegółowych badań, które wybiegają poza temat niniejszego opracowania.

Drugim motywem, do którego udało się odszukać bardzo bliskie analogie, jest przedstawienie herbów Czech, Śląska i Węgier oraz herbu zwieńczonego koroną cesarską podtrzymywanego przez dwa anioły. Cały kafel o identycznym ornamencie został odkryty w czasie badań na trasie W–Z we Wrocławiu (Lisowa 1986, s. 147, ryc. 4a). Tożsamość przedstawień w górnej części lica świadczy o tym, że kafel z ul. Więziennej musiał w całości odpowiadać egzemplarzowi z trasy W–Z. Na tej podstawie można przyjąć, że w kwadrat lica zostało wpisane koło, na którego obwodzie umieszczono tarcze herbowe. W górnej partii były to herby z wizerunkiem orła, poziomymi pasami i stojącym lwem, w dolnej również trzy, z których tylko jeden, środkowy, został opisany przez autorkę jako głowa wołu. W centralnej części lica umieszczono podtrzymywaną przez anioły tarczę z dwugłowym orłem, nad którą wznosi się korona cesarska. Egzemplarz z trasy W–Z jest kaflem wypełniającym środkowym, wykonanym z żelazistej gliny schudzonej średnią ilością drobnoziarnistego piasku, natomiast grubsze frakcje występują sporadycznie.

Wewnętrzna strona lica nosi ślady zagładzania. Komora wykonana na kole garncarskim połączona była z licem na styk, a od strony zewnętrznej miejsce połączenia zostało wzmocnione taśmą gliny. Kształt komory zbliżony jest do odwróconego kafla miskowego, którego ścianki nachylone są do płaszczyzny lica pod kątem 45°-90°. Jej krawędź jest płasko ścięta, a głęb. wynosi 95 mm. Lico pokryte ołowiowym szkliwem brązowej barwy ma wymiary: wys. 162 mm, szer. 155 mm. O tym, że kafel był użytkowany, świadczy równomierne, szare okopcenie wewnętrznej powierzchni lica. Po-

równując go z egzemplarzem z ul. Więziennej można zauważyć, że oba zostały wykonane z gliny żelazistej i posiadają zbliżone szerokości lic. Natomiast różnice, jakie zarejestrowano, widoczne są zarówno w składzie domieszek, barwie zastosowanego szkliwa, sposobie połączenia lica z komorą i w śladach pozostawionych po formowaniu lica. Inny jest również kształt komory, jeśli przyjmiemy, że wszystkie kafle z ul. Więziennej posiadały komory o formie zbliżonej do tej, która zachowała się przy egzemplarzu zrekonstruowanym w całości.

Identyczność przedstawień oraz zbliżone szerokości lic sugerują, że oba kafle powstały przy użyciu tej samej matrycy. Natomiast uchwycone różnice techniczne i technologiczne świadczą, że kafle musiały zostać wyprodukowane w dwóch różnych warsztatach garncarskich. Zastosowanie matrycy o identycznym wzorze (kto wie, czy nie tej samej) może wskazywać na popularność, jaką cieszył się ten motyw wśród odbiorców wrocławskich garncarzy bądź wśród samych rzemieślników. Jest to również interesujący przyczynek do badań nad organizacją pracy w średniowiecznych warsztatach garncarskich.

Kafel o podobnym motywie heraldycznym znany jest również z terenu Pragi (Richterová 1988, s. 114-120, ryc. 3-5). Widniejące na nim przedstawienie, mimo analogicznej zasady kompozycji i podobnego wykorzystania niektórych motywów, różni się jednak od omówionych powyżej. Przede wszystkim na praskim kaflu została umieszczona większa liczba herbów, a centralny motyw w wielu szczegółach odbiega od kafli wrocławskich. Inaczej jest przedstawiona korona nad herbem cesarskim oraz labry, a anioły podtrzymujące tarczę klęczą, natomiast na wrocławskich kaflach stoją. Wśród 14 herbów umieszczonych na obwodzie koła można również zidentyfikować herb z orłem, poziomymi pasami i stojącym lwem, ustawione także w górnej części lica, lecz w innej kolejności. Autorka opracowania łączy lwa z herbem Styrii, a orła z herbem Tyrolu (Richterová 1988, s. 120). Różnią się one nieco od przedstawień na kaflach wrocławskich, a ponieważ cały motyw także nie jest identyczny, odmienna identyfikacja herbów wydaje się uzasadniona. Ze względu na mało czytelny rysunek herbów umieszczonych na dolnej części lica kafla pochodzącego z trasy W–Z we Wrocławiu, pewne trudności sprawia porównanie ich z herbami przedstawionymi na kaflu praskim. Można wprawdzie dopatrzyć się podobieństwa pomiędzy dolnymi herbami, zidentyfikowanymi na czeskim egzemplarzu jako znak Kyburga, herb windyckiej marchii oraz herb Burgau (Richterová 1988, s. 116-120), lecz nie upoważnia to do stwierdzenia ich tożsamości.

Dla pozostałych przedstawień na kaflach należących do zespołu z ul. Więziennej nie znaleziono tak bliskich analogii. Niemniej jednak spotykamy podobne motywy na średniowiecznych kaflach, i to nie tylko na Śląsku, lecz także w innych regionach Europy. Wyobrażenie króla na łowach zostało umieszczone m.in. na kaflu z Jarocina (Grygiel 1989, s. 8, ryc. 6), motyw jelenia ściganego przez psy wystąpił na gotyckim kaflu z Bestwiny[5], a także został wykorzystany przy zdobnictwie czeskich kafli (Richterová 1982, tabl. 57: 1, 3, 4-6; Brych, Stehliková, Zegklitz 1990, s. 29, nr 58, s. 30, nr 59-60). Scenę z sokolnikiem na koniu znajdujemy na kaflu z Wrocławia (Gündel 1934, s. 291, tabl. XXIII: 3), na egzemplarzu z zamku w Czersku (Karczewski 1929, s. 116-117) oraz na kaflu przechowywanym w Muzeum Okręgowym w Sieradzu (Horbacz, Lechowicz 1988, s. 335, przyp. 16).

Również dość powszechnym motywem ornamentacyjnym kafli były ptaki, wykorzystywane jako element herbu (Richterová 1983a), na przykład orzeł bądź pelikan w tradycji chrześcijańskiej symbolizujący Chrystusa i Eucharystię (Szydłowska 1973, s. 21; Dąbrowska 1987, s. 129-130, il. 63; Żemigała 1987, tabl. II, 4, fot. 93). Wydaje się również, że wizerunki orłów umieszczone na kaflach z ul. Więziennej (ryc. 11d, e) mają wymowę symboliczną. Ptaki w tradycji chrześcijańskiej były symbolami duszy i aniołów, a przedstawienie orła miało wyrażać m.in. sprawiedliwość i potęgę boską, odrodzenie, chrzest, modlitwę i łaskę, a także Chrystusa. Orzeł jest również znakiem św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty (Kopaliński 1990, s. 285). Dwa orły ze skrzyżowanymi ogonami i skierowanymi ku sobie głowami stojące na dwóch gałązkach wyrastających z jednej (ryc. 11d), ze względu na swe ustawienie wydają się wzmacniać wymowę symboliczną. W tym przypadku prawdopodobnie liczby 2 nie należy traktować jako niedoskonałą; w takim ujęciu stanowiła ona raczej symbol pozytywny, być może dwóch natur Chrystusa, dwóch rodzajów życia: kontemplacyjnego i czynnego, dwóch Testamentów itd. (Forstner 1990, s. 43).

Z symboliką chrześcijańską może wiązać się również scena z jeleniem gonionym przez psy. W tradycji chrześcijańskiej jeleń oznacza m.in. duszę, chrzest, pobożność i religijność, a także długowieczność, światłość i Boga (Forstner 1990, s. 267-273). Scena, na której został ukazany jeleń otoczony przez psy, mogła wyrażać nie tylko polowanie, ale także symboliczne przedstawienie pościgu kaznodziejów-psów za zbłąkaną duszą bądź też symbolizować obronę słowa bożego (Forstner 1990, 293-294). Oczywiście, zawartość symboliczna widniejących na kaflach przedstawień może być znacznie bardziej złożona oraz wielowymiarowa i nie sposób jednoznacznie opowiedzieć się za taką albo inną interpretacją, ponieważ w tym okresie dwa światy: świecki i religijny, były silnie z sobą związane i przenikały się nawzajem. W każdym razie analizując ornamentykę pieca z ul. Więziennej nie można twierdzić, że prezentował on jakiś jednorodny program ikonograficzny.

[5] Materiały znajdują się w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu (Malinowska-Łazarczyk 1971).

Cechy technologiczne i sposób wykonania kafli pozwalają przyjąć, że mamy tu do czynienia najprawdopodobniej z zespołem powstałym w jednym warsztacie, a miejsce znalezienia kafli sugeruje, że wszystkie one pochodziły z jednego pieca. Należy jednak zauważyć, że matryce, które posłużyły do formowania ornamentu kafli płytowych, nie były wykonane „jedną ręką".

Znajdujący się na kaflach ornament o tak zróżnicowanym poziomie artystycznym jednoznacznie świadczy, że autorem użytych tutaj matryc nie mógł być jeden garncarz. Z całą pewnością inna osoba wykonała matryce ze scenami z Nowego Testamentu, a inna z przedstawieniami sokolnika, króla, jelenia i ułożonymi koliście herbami. Te ostatnie, jak wykazały analogie, mogły wywodzić się z kręgu czeskich rzemieślników. W przypadku kafla herbowego z koroną i klejnotem (ryc. 11f), z uwagi na fragmentaryczne zachowanie motywu, trudno określić proweniencję matrycy. W każdym razie z całą pewnością twórcy tego ornamentu nie można łączyć z autorem scen nowotestamentowych. Pewne problemy sprawia zakwalifikowanie motywów z orłami. Porównując je z innymi znanymi z kafli czeskich (Michna 1981, ryc. 2; Richterová 1982, tabl. 13:2, 18a, 19:1, 20:1-2, 21:4; 1983a, ryc. 9, 10) trudno dopatrzyć się stylistycznego podobieństwa. Orły wyobrażone na kaflach wrocławskich charakteryzują się większą smukłością ciała i starannym odtworzeniem poszczególnych elementów upierzenia. Przedstawienia te wydają się stać wyżej pod względem poziomu artystycznego od wyobrażeń powstałych pod wpływami czeskimi, a zwracając uwagę na staranność rysunku i precyzję w oddaniu szczegółów ewentualnie można wiązać je z autorem scen z Nowego Testamentu. Obecność w jednym warsztacie matryc wykonanych przez różnych autorów potwierdza panujące wśród badaczy problematyki kaflarskiej przekonanie, że garncarz niekoniecznie musiał sam zajmować się wyrobem matryc, ale także mógł je pozyskiwać drogą kupna (Smetánka 1968, s. 561-562; Kwapieniowa 1971, s. 224).

Chronologia omawianego zespołu kafli została określona na podstawie kilku kryteriów. Wśród nich należy wymienić pozycję stratygraficzną znaleziska, cechy formalne i stylistyczne materiału, analogie ornamentacyjne oraz kontekst historyczny. Jak już wcześniej wspomniano, kafle zostały odkryte we wkopach pod filary fundamentowe budynku datowanego na 2 poł. XV w. Stąd wniosek, że moment powstania tego obiektu wyznacza jednocześnie *terminus ante quem* funkcjonowania pieca. Określenie chronologii za pomocą cech formalnych kafli wymaga dokonania przeglądu podobnych form z terenów sąsiednich. Wrocławskie kafle swoim kształtem przypominają wydzielony przez Z. Smetánkę typ kafli komorowych średniego formatu ze stożkowatą komorą, których początki sięgają w Czechach 2 poł. XIV w. (Smetánka 1969, s. 251), a powszechnie występują w późnym średniowieczu na terenie całej Europy Środkowej (Franz 1969, s. 38-69; Tauber 1980, s. 339), w tym także i na Śląsku (Gündel 1934, s. 289-291); znane z autopsji egzemplarze pochodzące z Jeleniej Góry i Lwówka Śląskiego).

Dodatkową cechą chronologiczną związaną zarówno z wyglądem kafla, jak i wynikającą z całej konstrukcji pieca, są otwory na druty. Kafle późnośredniowieczne, a w tym także egzemplarze z omawianego zespołu, są zaopatrzone w duże otwory wykonane palcem. Otwory takie występują na egzemplarzach z innych, średniowiecznych zespołów pochodzących z terenu Śląska, Czech i Polski (Smetánka 1969, s. 241; Dąbrowska 1987 s. 194; Żemigała 1987, s. 17; Grygiel 1989, s. 4, ryc. 3-5, 10, 13-15, 17, 20, 27-28, 35; Lisowa, Lasota 1989, ryc. 4a, s. 89).

Przy określaniu chronologii na podstawie wątków zdobniczych należy się liczyć z pewnym marginesem błędu wynikającym z wielorakich czynników. Po pierwsze nie wiemy, jaki okres oddziela moment powstania pierwowzoru od chwili przeniesienia go na matrycę, a także nie znamy czasu jej użytkowania. W związku z tym powinniśmy mieć na uwadze fakt, że stylistyka ornamentu umieszczonego na kaflu może być już w pewnym stopniu anachroniczna w stosunku do mody obowiązującej w chwili jego wykonania. Dlatego też ornament winien stanowić jedynie potwierdzenie chronologii ustalonej już na podstawie innych elementów (np. stratygrafii), a w razie znacznej rozbieżności pomiędzy dwoma uzyskanymi datami należy wyjaśnić przyczyny takiej sytuacji.

Jak już wcześniej wspomniano, w przypadku ornamentu omawianych kafli mamy do czynienia z motywami wykonanymi przez co najmniej dwóch twórców i dlatego musimy rozpatrzyć oddzielnie oba te style. Elementami mogącymi posłużyć do ustalenia chronologii kafli ze scenami pasyjnymi są szczegóły ubioru oraz krój pisma zastosowany w inskrypcji. Wśród rodzajów odzieży przedstawionej na kaflach można wyróżnić wymodelowany w pasie kaftan ze sfałdowaną spódniczką sięgającą do połowy uda, noszony przez postać ukazaną po prawej stronie Chrystusa. Osobnik ten ma nisko zawieszony na biodrach pas, na nogach nosi buty z miękką, dłuższą cholewką i spiczastym noskiem. Jego głowę przykrywa kaptur z kołnierzem opadającym na ramiona. Natomiast postać umieszczona z lewej strony sceny ubrana jest w przewiązaną w pasie i rozciętą po bokach tunikę, sięgającą do kolan. Na nogach nosi obuwie również ze spiczastym noskiem i cholewkę zakrywającą kostkę. Drugi, stojący obok mężczyzna ma na głowie prawdopodobnie spiczastą czapkę z daszkiem, przypominającą w kroju przykrycie głowy, jakie nosi postać sługi ukazanego w *Legendzie św. Jadwigi* z kodeksu hornigowskiego (Turska 1971, ryc. 1g). Przedstawione powyżej elementy ubioru odpowiadają modzie gotyckiej, którą można ogólnie datować na 2 poł. XIV i 1 poł.

XV w. (Turska 1971, s. 659; Poppe 1978, s. 281, 294, 304)[6].

Z kolei analiza kroju pisma pozwoliła stwierdzić, że użyte w niej litery gotyckie należy datować na lata trzydzieste-czterdzieste XV w., co określa nam dokładniej moment powstania scen pasyjnych[7].

Chronologię przedstawień wykonanych przez twórcę pozostającego pod wpływami czeskimi można ustalić na podstawie datowania kafli czeskich o zbliżonych motywach i egzemplarzy, których ornamentyka utrzymana jest w stylu rustykalnym. Kafel z królem na łowach pochodzący z Kralovic datowany jest na poł. XV w. (Richterová 1982, s. 55), natomiast chronologia egzemplarza z Pragi została ogólnie ustalona na wiek XV (Brych, Stehlikova, Zeglitz 1990, s. 37). Również kafle z motywami wykonanymi w podobnym stylu są datowane bądź ogólnie na XV w., najczęściej na poł. lub 2 poł. XV w., a niekiedy nawet na początki wieku XVI.

Pewną wskazówką chronologiczną mogą być także wyobrażenia herbowe. Jak już wcześniej wspomniano, zastosowany na kaflu motyw z koliście ułożonymi tarczami herbowymi wokół herbu z cesarską koroną został wykorzystany również na egzemplarzu odkrytym podczas prac przy trasie W–Z we Wrocławiu oraz, w zbliżonej formie, na kaflu z Pragi. Kafel z trasy W–Z Lisowa (1986, s. 147) odatowała na przełom XVI i XVII w., najprawdopodobniej wiążąc herb z dwugłowym orłem i koroną cesarską z osobą cesarza Rudolfa II. Należy się jednak zastanowić, czy rzeczywiście jest to jedyny z możliwych do przyjęcia wariantów. Podwójny orzeł jako emblemat cesarski został wprowadzony do heraldyki już przez Zygmunta Luksemburskiego (Gall 1977, s. 24; Oswald 1984, s. 101). Herb z dwugłowym orłem z koroną cesarską nadał w 1461 r. miastu Wiedeń cesarz Fryderyk III (Gall 1977, s. 143). Od znaku na kaflu wrocławskim różni go jednak obecność tarczy umieszczonej na piersiach orła. Również Fryderyk miał wprowadzić zwyczaj otaczania orła koliście ułożonymi herbami przynależnych ziem (Gall 1977, s. 24). W świetle tych uwag wydaje się, że kafel z trasy W–Z został zbyt „odmłodzony", tym bardziej że inne elementy przedstawienia – na przykład trójliście umieszczone w narożniku lica czy sylwetki aniołów – nawiązują do stylu gotyckiego. Również omówione wcześniej cechy formalne kafla, jak kształt komory i jej głębokość, nie są notowane w renesansie. Dlatego też wydaje się, że chronologię tego egzemplarza należałoby raczej przesunąć do późnego średniowiecza.

Powstanie czeskiego egzemplarza o podobnym heraldycznym motywie odatowano na lata panowania Ferdynanda I, prawdopodobnie ok. 1530 r. Taka chronologia została ustalona na podstawie herbów nie występujących na kaflach wrocławskich, dlatego też nie można bezpośrednio przenosić jej na interesujący nas materiał. Określając czas powstania tego motywu wzięto pod uwagę kilka elementów. Współwystępowanie cesarskich emblematów, tj. dwugłowego orła oraz korony z herbami Czech, Węgier i Śląska, nakazuje liczyć się z cesarzem władającym jednocześnie wszystkimi wymienionymi ziemiami. Najwcześniej można więc wiązać je z osobą Zygmunta Luksemburskiego, cesarza od 1433 r. Jego następca Albrecht II Habsburg miał używać jako swojego emblematu orła jednogłowego (Gall 1977, s. 24). Istnieje również możliwość, że centralne przedstawienie rozumiane jako herb Habsburgów mogło powstać w 2 poł. XV w. za panowania cesarza Fryderyka III. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Śląsk i Czechy weszły w skład monarchii habsburskiej po 1526 r., dopiero od tej chwili istnieje uzasadnienie ponownego używania na Śląsku takiego zestawienia herbów. Jednakże ze względu na pozycję stratygraficzną oraz cechy formalne kafli nie jest możliwe przyjęcie tak późnej datacji.

Reasumując, możemy stwierdzić, że ukazane na kaflach motywy pod względem tematycznym i stylistycznym nie odbiegają od innych średniowiecznych przedstawień, szczególnie często występujących w Czechach. Najbardziej czułe chronologicznie, poprzez szczegóły ubioru ukazanych postaci oraz krój pisma dookolnej inskrypcji, wydają się sceny pasyjne. Moment ich powstania można umieścić w 1 poł. XV w., prawdopodobnie w jego drugiej ćwierci. W tym świetle swoje uzasadnienie znajduje również przedstawienie heraldyczne, które można łączyć z Zygmuntem Luksemburczykiem. Biorąc pod uwagę fakt, że ten monarcha cieszył się znaczną popularnością wśród patrycjatu wrocławskiego (Długoborski, Gierowski, Maleczyński 1958, s. 280), składającego także hołd jego następcy Albrechtowi II (Maleczyńska 1961, s. 249), nieodparcie nasuwa się wniosek, że pierwowzory przedstawień umieszczonych na kaflach powstały w okresie panowania jednego z tych władców. Zestawiając tę datę z momentem zdeponowania reliktów pieca kaflowego możemy sądzić, że okres zawarty pomiędzy powstaniem wzoru, matrycy i kafla a następnie budową pieca nie mógł być zbyt długi, dlatego też cały ten proces umieszczamy w 1 poł. lub ok. poł. XV w.

Takie datowanie lokuje omawiane kafle płytowe wśród najstarszych zespołów odkrytych na terenie Polski. Jego znaczenie określa nie tylko wczesna data powstania, ale także wyjątkowy kunszt niektórych wyobrażeń. Zespół stanowi także cenne źródło do badań nad kulturą materialną mieszczaństwa wrocławskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że został on odkryty na terenie działki mieszczańskiej stosunkowo odległej od Rynku,

[6] Dr J. Witkowski z Instytutu Historii Sztuki UWr., któremu pragnę złożyć podziękowania za udzielenie mi wielu cennych wskazówek dotyczących stylistyki kafli z ul. Więziennej, określił ich chronologię na 1 poł. XV w.

[7] Chronologię pisma określił prof. dr K. Bobowski, któremu dziękuję za pomoc w odczytaniu inskrypcji i konsultacje, jakich mi udzielił.

usytuowanej w pobliżu więzienia miejskiego. Obszar ten określany w późnym średniowieczu jako „Bawaria" był zamieszkiwany przez ludność gorszych profesji, na przykład hyclów, oprawców i grabarzy. Jednocześnie biorąc pod uwagę wysokie koszty wyprodukowania tak kunsztownego pieca, trzeba stwierdzić że jego właścicielem musiała być osoba dobrze sytuowana. Byłaby więc interesująca identyfikacja tej osoby, tak wyraźnie odbiegającej poziomem majątkowym od okolicznych mieszkańców.

Katarzyna Dymek

3. OKUCIA BUDOWLANE I URZĄDZENIA ZABEZPIECZAJĄCE PRZED KRADZIEŻĄ

Zestaw omawianych okuć jest nader skromny zarówno pod względem różnorodności, jak też liczby znalezisk, i – poza częściej występującymi gwoździami – zabytki odkryto co najwyżej w kilku nawarstwieniach, niekiedy wyłącznie nowożytnych. Ten stan rzeczy pozbawia nas niestety niejednokrotnie szans na wgląd w kulturę średniowiecza oraz uchwycenie w czasie prawidłowości.

ZAWIASY

Listę okuć związanych z drzwiami otwierają zawiasy. Na posesji przy ul. Więziennej 11 odkryto zaledwie 2 egzemplarze pochodzące niestety z czasów nowożytnych (fazy X i XI). Pierwszy to popularny zawias czopowy w kształcie haka (ryc. 13/1), drugi ma postać sztabki z tulejką do osadzenia na czopie (ryc. 13/2).

Zawiasy czopowe dość licznie wystąpiły na zamku w Raciążku na Kujawach (Kajzer 1990, ryc. 99/1-3) i sporadycznie na gródku w Plemiętach w ziemi chełmińskiej (Kola 1985, tabl. II/12). Zbliżone formy znane są z zamku w Bardzie na Śląsku (Francke, Lodowski 1991, ryc. 17f, g). Sztabkowaty zawias z tulejką wystąpił z kolei we wspomnianych Plemiętach (Kola 1985, tabl. I/18).

KLUCZE DO DRZWI

Z posesji przy ul. Więziennej 10-11 znane są 2 najprostsze zamki zasuwkowe. W Polsce występują one głównie w X-XIII w. i są stopniowo wypierane przez obrotowe klucze z piórem (Klima 1980, ryc. 41). Używanie kluczy hakowatych w XIII w. potwierdza znalezisko z Więziennej 11, z V fazy osadniczej (ryc. 13/3). Egzemplarz odkryty w VIII fazie osadniczej (ryc. 13/4) wskazuje, że klucze hakowate sporadycznie użytkowane były jeszcze w XV w. Późny klucz hakowaty znany jest m.in. z gródka w Plemiętach (Kola 1985, tabl. II/21).

WRZECIĄDZE

Wrzeciądze już od wczesnego średniowiecza należą do popularnych urządzeń służących do zamykania drzwi i w użyciu pozostały do czasów współczesnych. Na posesji przy ul. Więziennej 10-11 wystąpiły 2 podstawowe formy: wrzeciądz sztabkowy (ryc. 13/5) i ogniwkowy (ryc. 13/6-8), w żadnym jednak wypadku nie zachowane w całości. Wrzeciądz sztabkowy datowany jest na XVI w. (faza X), natomiast ogniwkowe znane są z czasów nieco wcześniejszych (fazy VII i VIII).

Wrzeciądze ogniwkowe występują zarówno na osadach, jak np. w Sarvaly na Węgrzech (Holl, Parádi 1982, ryc. 136:9), Pfaffenschlag i Mštenice na Morawach (Nekuda 1975, ryc. 141/4, 10; 1985, ryc. 210a,f), w gródkach, np. w Plemiętach na ziemi chełmińskiej (Kola 1985, tabl. II/1, 2, 5, 10), jak i zamkach, np. w Rogowcu (Boguszewicz, Dwojak, Ziółkowski 1990, ryc. 13h) i Bardzie Śl. (Francke, Lodowski 1991, ryc. 17b) i Raciążku na Kujawach (Kajzer 1990, ryc. 99/18). Formy sztabkowe znane są m.in. z osady w Sarvaly na Węgrzech (Holl, Parádi 1982, ryc. 111/10).

KLUCZ DO KŁÓDKI

Wśród kłódek średniowiecznych wydzielić można 2 upowszechnione na Wschodzie Europy typy. Starszy o formie sześciennej, zwany cylindrycznym lub walcowatym, był tak popularny na Wschodzie, iż określano go mianem typu ruskiego (Klima 1980, s. 81 n.). Do tego rodzaju kłódki pasował klucz znaleziony przy ul. Więziennej 10 w nawarstwieniach z fazy VIII (ryc. 13/9).

Klucze do kłódek cylindrycznych znajdowane są na różnego typu stanowiskach, m.in. uszkodzony okaz wystąpił na gródku w Plemiętach (Kola 1985, tabl. I/9), na osadzie Mštenice na Morawach (Nekuda 1985, ryc. 212a,b). Kłódki typu ruskiego odkryto także na zamku w Bardzie Śl. (Francke, Lodowski 1991, ryc. 16p).

OBEJMKI

Żelazne obejmki w zależności od pełnionych przez nie funkcji miały kształt okrągły (ryc. 13/10, 11) bądź prostokątny (ryc. 13/12). Na posesji przy ul. Więziennej 10-11 wystąpiły obie te formy. Obejmkę prostokątną odkryto wprawdzie w warstwie z fazy VIII, a okrągłe pochodzą z faz IX-X, ale jest to raczej sytuacja przypadkowa, gdyż na wielu stanowiskach obie formy występują współcześnie.

Obejmki są dość popularnym znaleziskiem na stanowiskach z późnego średniowiecza i czasów późniejszych. Formy okrągłe znane są m.in. z gródka w Plemiętach na ziemi chełmińskiej (Kola 1985, tabl. IV/3-8, 12, 13) i z osad w Pfaffenschlag i Mštenice na Morawach (Nekuda 1975, tabl. LXVIII/10, 11; 1985, ryc. 186g, i, 187f), a prostokątne m.in. z Plemiąt (Kola 1985, tabl. IV/14-19, 22).

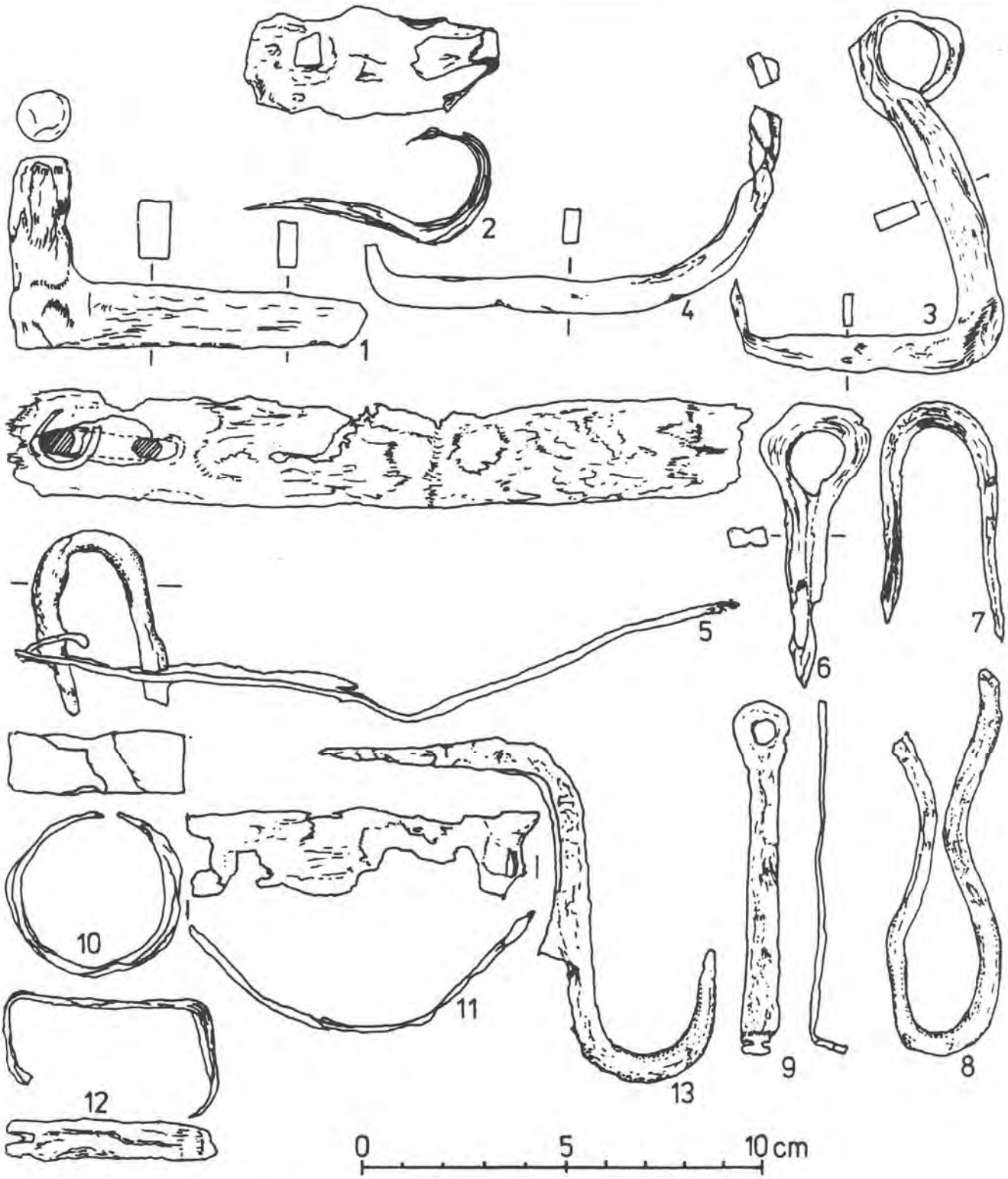

Ryc. 13. Wrocław, ul. Więzienna 10-11:
1-2 – zawiasy, *3-4* – klucze do drzwi, *5-8* – wrzeciądze, *9* – klucz do kłódki, *10-12* – obejmki, *13* – hak

HAK

W nowożytnych nawarstwieniach (faza X) odkryto hak o trudnej do określenia funkcji (ryc. 13/13).

GWOŹDZIE

Na posesji przy ul. Więziennej 10-11 znaleziono 44 gwoździe. Dominują okazy ciesielskie, a brak podkowiaków, choć odkryto podkowę i ostrogi. Serie gwoździ, poza egzemplarzami bez wyodrębnionej główki (typ I), są niezbyt liczne i dlatego trudno uchwycić jakieś prawidłowości. Nie stwierdzono ich zresztą także w obrębie najliczniejszego typu I. Odkryte przy ul. Więziennej gwoździe podzielono na podstawie kształtu i sposobu wyodrębnienia główki na 8 typów.

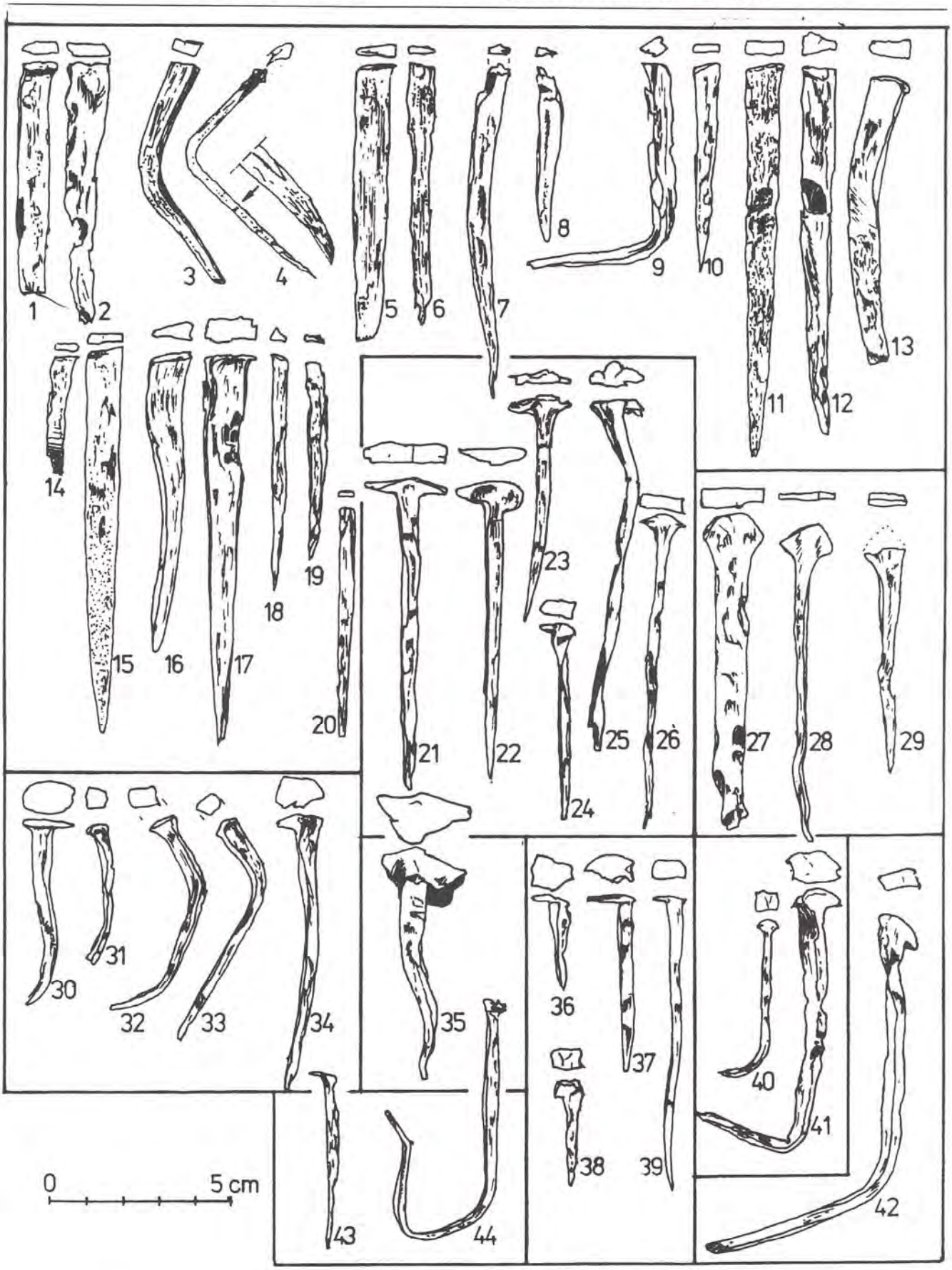

Ryc. 14. Wrocław, ul. Więzienna 10-11. Gwoździe:
1-20 – typ I, *21-26* – typ II, *27-29* – typ III, *30-34* – typ IV, *35* – typ V, *36-39* – typ VI, *40-41* – typ VII, *42* – typ VIII, *43-44* – egzemplarze uszkodzone

Typ I – bez wyodrębnionej główki, najczęściej skośnie ścięte, stosunkowo płaskie (ryc. 14/1-20), stanowią najliczniejszą grupę (ok. 48%) i występują we wszystkich nawarstwieniach. Używane były w ciesielstwie do łączenia elementów drewnianych.

Typ II – z obustronnie wyodrębnioną mniej lub bardziej wypukłą, stosunkowo wąską główką (ryc. 14/21-26). Występują we wszystkich nawarstwieniach i stanowią ok. 14% ogólnej liczby gwoździ.

Typ III – z wąską, dwustożkowatą główką (ryc. 14/27-29) są stosunkowo rzadkie (ok. 7%), niemniej występują w najstarszych i najmłodszych nawarstwieniach.

Typ IV – z poszerzeniem przy słabo wyodrębnionej główce, o nieregularnym kształcie (ryc. 14/30-34). Występują stosunkowo licznie poczynając od nawarstwień najstarszych aż do VIII fazy włącznie.

Typ V – z wyraźnie wyodrębnioną, dużą okrągłą główką (ryc. 14/35). Jedyny egzemplarz (2%) wystąpił w warstwie z fazy VII. Tego rodzaju gwoździe służyły do mocowania okuć żelaznych bądź skórzanych wzmocnień.

Typ VI – z wyraźnie jednostronnie wyodrębnioną główką (ryc. 14/36-39). Na Więziennej 10-11 typ ten pojawił się stosunkowo późno (faza VIII) i przetrwał do czasów nowożytnych.

Typ VII – z obustronnie wyodrębnioną główką, zbliżone do typu II, ale główka jest stosunkowo szeroka (ryc. 14/40, 41). Dwa egzemplarze (4,7%) pochodzą z warstw nowożytnych.

Typ VIII – z obustronnie wyodrębnioną, silnie wypukłą główką (ryc. 14/42). Częściowo uszkodzony egzemplarz pochodzi z warstw nowożytnych.

Ze względu na stan zachowania nie udało się sklasyfikować 2 egz. pochodzących z najmłodszych nawarstwień (ryc. 14/43, 44).

Większość z przedstawionych tu form gwoździ wystąpiła we Wrocławiu – Starym Mieście (wyk. I, ul. Kotlarska) i datowana jest szeroko na XII-XV w. (Romanow 1978, s. 179, ryc. 5 i 7).

KATALOG

Zawiasy

1. Fragment żelaznego zawiasa do drzwi lub skrzyni wykonanego ze sztabki żelaznej uformowanej z jednego końca w niepełną tulejkę, na drugim zaopatrzonej w kwadratowy otwór. Dług. zachowana 61 mm, szer. sztabki 25 mm, grub. 5 mm, średn. tulei ca 29 mm. Więzienna (dalej W.) 11, j.s. 45, faza X, nr inw. 273/91 (ryc. 13/2).

2. Żelazny zawias czopowy odkuty z jednego kawałka metalu, składający się z czopa o przekroju okrągłym i odchodzącego od niego pod kątem prostym trzpienia, na końcu zaostrzonego. Dług. zachowana 91 mm, wys. 48 mm, średn. czopa 15,5 mm. W. 11, j.s. 6, faza XI, nr inw. 233/91 (ryc. 13/1).

Klucze do drzwi

1. Żelazny klucz hakowaty. Uchwyt powstały przez rozklepanie końca trzonu i uformowanie w uszko. Grub. sztabki do 7,7 mm. szer. do 11 mm. W. 11, j.s. 63, faza V, nr inw. 96/91 (ryc. 13/3).

2. Fragment żelaznego klucza tzw. hakowatego. Trzon tordowany, ułamany u nasady. Grub. sztabki do 5,5 mm, szer. do 9,4 mm, W. 11, j.s. 50, faza VIII, nr inw. 82/91 (ryc. 13/4).

Wrzeciądze

1. Niepełne ogniwo wrzeciądza wykonane z żelaznego pręta o przekroju w przybliżeniu okrągłym. Dług. zachowana 94 mm, szer. do 29 mm, średn. 6 mm. W. 10, j.s. 20a, faza VIII (ryc. 13/8).

2. Końcowe ogniwo wrzeciądza zakończone ostrzem powstałym przez sklepanie dwóch prętów. Dług. 70 mm, średn. oczka do 27 mm. W. 10, j.s. 15, faza X, nr inw. 146/90 (ryc. 13/6).

3. Żelazny skobel w kształcie litery U. Dług. 61 mm, szer. 29 mm, średn. pręta do 8,8 mm. W. 11, j.s. 38, faza VII, nr inw. 210/91 (ryc. 13/7).

4. Żelazny wrzeciądz sztabkowy. Z jednej strony ułamany, z drugiej zaopatrzony w prawie prostokątny otwór, w którym tkwi skobel. Ramię skobla owinięte niepełnym pierścieniem z drutu. Dług. zachowana wrzeciądza 180 mm, szer. 25 mm, grub. 2,7 mm, średn. pręta skobla do 7 mm, dług. 48 mm, szer. do 30 mm. W. 11, j.s. 46, faza X, nr inw. 247/91 (ryc. 13/5).

Klucz do kłódki

1. Żelazny, odkuty z jednego kawałka rozszerzającej się ku dołowi sztabki. Uchwyt uformowany w kształcie owalnej płytki z otworem w środku. Pióro klucza wychodzi prostopadle do nasady płytki i ma obustronne wcięcia. Dług. całkowita 88 mm, grub. sztabki 1,9 mm. W. 10, j.s. 20, faza VIII, nr inw. 170/90 (ryc. 13/9).

Obejmki

1. Prostokątna obejmka o niepełnym obwodzie, wykonana z taśmy żelaznej. Szer. taśmy do 11 mm, grub. do 2,3 mm. W. 10, j.s. 20b, faza VIII, nr inw. 166/90 (ryc. 13/12).

2. Fragment okrągłej obejmki z żelaznej taśmy. Na obwodzie prostokątny otwór. Średn. ok. 100 mm, szer. do 20 mm, grub. 2,8 mm. W. 10, j.s. 82, faza IX-X (ryc. 13/11).

3. Okrągła obejmka o niepełnym obwodzie, wykonana z taśmy żelaznej. Średn. 43 mm, szer. 15 mm, grub. 3 mm. W. 11, j.s. 6, faza XI, nr inw. 146/91 (ryc. 13/12).

Haki

1. Żelazny hak o trudnym do sprecyzowania przeznaczeniu. W. 10, j.s. 3, faza X, nr inw. 329/90 (ryc. 13/13).

Gwoździe

1. Fragment żelaznego gwoździa bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. zachowana 65 mm, szer. 8,3 mm, grub. 3,5 mm. W. 11, j.s. 99, faza I, nr inw. 101/91 (ryc. 14/1).

2. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 72 mm, szer. 11 mm, grub. 4,2 mm. W. 10, j.s. 61, faza I, nr inw. 101/90 (ryc. 14/2).

3. Żelazny wygięty – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 64 mm, szer. 7,3 mm, grub. 4,5 mm. W. 11, j.s. 85, faza I, nr inw. 134/91 (ryc. 14/3).

4. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny, kolankowo wygięty. Dług. *ca* 84 mm, szer. 9 mm, grub. 3 mm. W. 10, j.s. 49, faza III, nr inw. 229/90 (ryc. 14/4).

5. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 78 mm, szer. 10 mm, grub. 2,5 mm. W. 10, j.s. 43, faza VII, nr inw. 262/90 (ryc. 14/5).

6. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 73 mm, szer. 8 mm, grub. 2,5 mm. W. 10, j.s. 44, faza VII, nr inw. 295/90 (ryc. 14/6).

7. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 92 mm, szer. 6,8 mm, grub. 3,0 mm. W. 10, j.s. 20, faza VIII, nr inw. 20/90 (ryc. 14/7).

8. Fragment trzpienia żelaznego gwoździa bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. zachowana 47 mm, szer. 6,4 mm, grub. 2,5 mm. W. 10, j.s. 33, faza IX, nr inw. 248/90 (ryc. 14/8).

9. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny, kolankowo wygięty. Dług. *ca* 86 mm, szer. 8,5 mm, grub. 5 mm. W. 11, j.s. 47, faza VI, nr inw. 139/91 (ryc. 14/9).

10. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. W. 11, j.s. 37, faza VII, nr inw. 148/91 (ryc. 14/10).

11. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 110 mm, szer. 10 mm, grub. 3,3 mm. W. 11, j.s. 22, faza VII, nr inw. 230/91 (ryc. 14/11).

12. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 104 mm, szer. 9 mm, grub. 3,7 mm. W. 10, j.s. 15, faza X, nr inw. 153/90 (ryc. 14/12).

13. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 62 mm, szer. 11 mm, grub. 5 mm. W. 11, j.s. 44, faza VIII, nr inw. 171/91 (ryc. 14/13).

14. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 34 mm, szer. 6,5 mm, grub. 2,8 mm. W. 11, j.s. 24, faza VIII, nr inw. 226/91 (ryc. 14/14).

15. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 196 mm, szer. 9,5 mm, grub. 3 mm. W. 11, j.s. 5, nr inw. 269/91, faza VIII (ryc. 14/15).

16. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 82,5 mm, szer. 10 mm, grub. 3,7 mm. W. 11, j.s. 5, faza VIII, nr inw. 270/91 (ryc. 14/16).

17. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 110 mm, szer. 11 mm, grub. 5 mm. W. 11, j.s. 5, faza VIII, nr inw. 271/91 (ryc. 14/17).

18. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 65 mm, szer. 5 mm, grub. 2 mm. W. 11, j.s. 5, faza VIII, nr inw. 229/91 (ryc. 14/18).

19. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 57 mm, szer. 6,5 mm, grub. 3 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 146/91 (ryc. 14/19).

20. Żelazny – bez wyodrębnionej główki, przekrój prostokątny. Dług. 63 mm, szer. 5,5 mm, grub. 2,3 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 231/91 (ryc. 14/20).

21. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, lekko stożkowatą główką, przekrój prostokątny. Dług. 88 mm, szer. 7,5 mm, grub. 5 mm. W. 11, j.s. 94, faza I, nr inw. 180/91 (ryc. 14/21).

22. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, lekko stożkowatą główką, przekrój prostokątny. Dług. 83 mm, szer. 6 mm, grub. 4 mm. W. 11, j.s. 85, faza II, nr inw. 267/91 (ryc. 14/22).

23. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, lekko stożkowatą główką, przekrój prostokątny. Dług. 62,8 mm, szer. 5 mm, grub. 3,7 mm. W. 11, j.s. 85, faza II, nr inw. 268/91 (ryc. 14/23).

24. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, lekko wypukłą główką, przekrój prostokątny. Dług. zachowana 54 mm, szer. 6,7 mm, grub. 5 mm. W. 10, j.s. 15, faza X, nr inw. 218/90 (ryc. 14/24).

25. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, wypukłą główką, dług. 99 mm, szer. 6,5 mm, grub. 6,3 mm W. 11, j.s. 50, faza VIII, nr inw. 82/91 (ryc. 14/25).

26. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, wypukłą główką, przekrój prostokątny. Dług. 73 mm, szer. 6 mm, grub. 3,5 mm. W. 11, j.s. 7, faza X, nr inw. 274/91 (ryc. 14/26).

27. Fragment żelaznego, masywnego gwoździa z główką w przybliżeniu dwustożkowatą, przekrój prostokątny. Dług. zachowana 87 mm, szer. 9,5 mm, grub. 7 mm. W. 11, j.s. 94, faza I, nr inw. 180/91 (ryc. 14/27).

28. Żelazny – z główką w przybliżeniu dwustożkowatą. Dług. 88 mm, szer. 5 mm, grub. 4 mm. W. 11, j.s. 75, faza III, nr inw. 46/91 (ryc. 14/28).

29. Fragment gwoździa z uszkodzoną, zapewne pierwotnie dwustożkowatą główką. Dług. zachowana 60 mm, grub. 4,6 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 231/91 (ryc. 14/29).

30. Żelazny – z niesymetrycznie, słabo wyodrębnioną płaską główką. Dług. 52 mm, szer. 6 mm, grub. 4,5 mm. W. 10, j.s. 63b, faza I, nr inw. 109/90 (ryc. 14/30).

31. Fragment żelaznego gwoździa ze zgrubieniem przy słabo wyodrębniającej się główce. Dług. zachowana 39 mm, szer. 6 mm, grub. 1,9 mm. W. 11, j.s. 94, faza I, nr inw. 180/91 (ryc. 14/31).

32. Żelazny – ze słabo wyodrębnioną płaską główką. Dług. 56 mm, szer. 6 mm, grub. 4,5 mm. W. 10, j.s. 52, faza III, nr inw. 105/90 (ryc. 14/32).

33. Żelazny – z wyraźnym zgrubieniem przy słabo wyodrębniającej się główce, kolankowo wygięty. Dług.

61 mm, szer. 5 mm, grub. 5 mm. W. 10, j.s. 44, faza VII, nr inw. 273/90 (ryc. 14/33).

34. Żelazny – z płaską, jednostronnie słabo wyodrębnioną główką. Dług. 76 mm, szer. 6,2 mm, grub. 5,5 mm. W. 10, j.s. 20a, faza VIII, nr inw. 77/90 (ryc. 14/34).

35. Żelazny – z tarczowatą główką. Dług. 6,3 mm, szer. 7 mm, grub. 5,5 mm. W. 11, j.s. 70, faza VI, nr inw. 317/90 (ryc. 14/35).

36. Fragment żelaznego gwoździa z ułamanym trzpieniem i wyraźnie jednostronnie wyodrębnioną główką. Dług. zachowana 26 mm, szer. 5,5 mm, grub. 4 mm. W. 10, j.s. 34, faza VIII, nr inw. 243/90 (ryc. 14/36).

37. Żelazny – z ułamanym trzpieniem i wyraźnie jednostronnie wyodrębnioną główką. Dług. zachowana 50 mm, szer. 6,5 mm, grub. 4,0 mm. W. 11, j.s. 42, faza VI, nr inw. 200/91 (ryc. 14/37).

38. Żelazny – z wypukłą, jednostronnie wyodrębnioną główką. Dług. 29 mm, szer. 5 mm, grub. 2,5 mm. W. 11, j.s. 24, faza VIII, nr inw. 272/91 (ryc. 14/38).

39. Żelazny – z płaską, jednostronnie wyraźnie wyodrębnioną główką. Dług. 80 mm, szer. 6 mm, grub. 4,5 mm. W. 11, j.s. 39, faza IX, nr inw. 249/91 (ryc. 14/39).

40. Żelazny – z obustronnie wyodrębnioną, szeroką wypukłą główką. Dług. 44 mm, szer. 6 mm, grub. 2,5 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 233/91 (ryc. 14/40).

41. Żelazny – z lekko wypukłą, obustronnie wyodrębnioną główką, kolankowo wygięty. Szer. 8,3 mm, grub. 5 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 233/91 (ryc. 14/41).

42. Żelazny – z wypukłą główką, z jednej strony utrąconą, kolankowo wygięty. Szer. 9 mm, grub. 3,2 mm. W. 11, j.s. 7, nr inw. 282/91 (ryc. 14/42).

43. Żelazny – z mocno uszkodzoną główką. Dług. 50 mm, szer. 5,8 mm, grub. 3 mm. W. 11, j.s. 6, faza X, nr inw. 233/91 (ryc. 14/43).

44. Żelazny – z uszkodzoną główką, wygięty w kształcie litery U. Szer. 7,5 mm, grub. 2,8 mm. W. 11, j.s. 40, faza X, nr inw. 137/91 (ryc. 14/44).

Krzysztof Wachowski

4. URZĄDZENIA WODNO-SANITARNE

Na omawianej parceli odsłonięto jedną studnię (faza III) oraz dwie kloaki (faza II i IV). Z uwagi na fakt, że urządzenia tego typu stanowiły niezbędny element infrastruktury działki mieszczańskiej możemy domniemywać, że funkcjonowały one także i w pozostałych fazach. W zdecydowanej większości przypadków studnie i kloaki znajdowały się w tylnej części parceli, w partiach najbardziej odległych od frontu (Buśko 1995b, 1995d). Tereny te objęte zostały wykopem tylko częściowo, dlatego też nie możemy wykluczyć ich obecności w nie przebadanej partii działki. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że niejednokrotnie korzystano ze studni sąsiada (Jamroz 1983, s. 157), a w przypadku parcel Więzienna 10-11 od połowy XIV w. istniała możliwość korzystania ze studni znajdującej się na ulicy[8].

Odkryta na terenie parceli studnia (j.s. 80/11, ryc. 15) reprezentowała już rozwinięty i zaawansowany typ konstrukcyjny. Drewnianą cembrowinę zamontowano w wąskoprzestrzennym wkopie oraz zaopatrzono ją w słupy i dodatkowe elementy wzmacniające w formie montowanych pomiędzy nimi rozpór. W rzucie poziomym studnia miała kształt prostokąta (0,65 × 1,4 m). Dno obiektu znajdowało się na głęb. 1,8 m od poziomu zachowania konstrukcji. W narożach jamy wbito czworobocznie ociosane słupy (10 × 12, 7 × 11, 7 × 9 i 8 × 8 cm), za które założono dębowe, łączone na styk deski o szer. 12-30 cm. Na poziomie 45 cm szalunek wzmocniono rozpórkami w formie poziomo ułożonych desek o szer. 10 cm, mających na końcach zaciosy umożliwiające oparcie ich na narożnych słupach. Między deskami szalunku a ścianami wykopu mieścił się filtr piaskowy o grub. średnio 10 cm. Wnętrze przebadanej części obiektu, licząc od dołu, zajmowały: fekalia – 1 m, czysta, niebieska glinka – 20 cm, piasek – 10 cm, mierzwa z próchnicą – 40 cm. Obecność filtra piaskowego oraz zwartość i stabilność konstrukcji przekonują, iż obiekt pełnił pierwotnie funkcję studni, którą po zamuleniu (obniżeniu się poziomu wód gruntowych?) zamieniono w kloakę. W przypadku tego obiektu zwraca uwagę staranność wykonania i szczelność cembrowiny. Mimo iż do jej budowy użyto drewna charakteryzującego się znaczną twardością (dąb), poszczególne elementy zostały równo przycięte i dokładnie dopasowane do siebie, co w maksymalny sposób zabezpieczało wnętrzne studni przed przedostaniem się do niej wód przesiąkających przez warstwy nagromadzonych śmieci (ryc. 17).

Urządzenia sanitarne reprezentowane są przez prymitywny dół chłonny (j.s. 86/11) oraz oszalowaną i zadaszoną kloakę (j.s. 67/11 – ryc. 16). W obrębie wykopu odkryto jedynie zachodnią część dołu chłonnego o czworobocznym zarysie (1,45 × 1,8 m). W przekroju jama miała kształt gruszkowaty. Jej ściany stopniowo rozszerzały się w kierunku dna, a następnie przechodziły w nieckę sięgając głęb. 1,1 m. Wypełnisko jamy tworzyła ciemna próchnica z dużą ilością fekaliów i piasku. W schyłkowej fazie użytkowania w naroża jamy wbito

[8] Studnię, znajdującą się naprzeciwko parceli 10, odsłonięto w 1995 r. Z uwagi na ograniczone możliwości badawcze nie udało się stwierdzić, czy była ona zasilana wodą gruntową, czy też wodociągiem zbudowanym w latach 1386-87, a mającym swój początek w rurmusie ulokowanym przy północnym krańcu ul. Kiełbaśniczej.

Ryc. 15. Studnia, j.s. 80/11

Ryc. 16. Kloaka, j.s. 67/11

3 nieokorowane okrąglaki (średn. 5-11 cm). Kołki o średn. 4 cm, wystąpiły po jednym w ścianach północnej i południowej. Być może są to relikty szalunku rozebranego przed zasypaniem obiektu.

Od południa z dołem chłonnym sąsiadowała częściowo odsłonięta, owalna (0,8 × 1 m), w przekroju nieckowata jama o głęb. 25 cm (j.s. 87). Wypełnisko tworzyła czarna próchnica z domieszką piasku. Być może pozostawała ona z nim w bliżej nie określonym związku funkcjonalnym, o czym może świadczyć wspólne zasypisko (czarna próchnica z domieszką piasku i drzazgami drewna) określone jako j.s. 85.

W fazie następnej dół chłonny oraz studnia zamieniona w kloakę zastąpione zostają kloaką zaopatrzoną w drewniany szalunek. Częściowo odsłonięta, w obrębie wykopu miała kształt prostokąta (1,2 × 1,9 m). Jej konstrukcja składa się z ramy wykonanej z belek (7 × 10 × 190 cm), wzmocnionej przy dnie pionowymi słupami (średn. 12 cm) wbitymi w narożach. Ściany oszalowano założonymi za ramę, wtórnie użytymi, pionowo stojącymi dębowymi dranicami o przeciętnej grub. 4-6 cm, szer. 15-30 cm i dług. 1,6 m. Jednolite wypełnisko kloaki tworzyły fekalia przemieszane z próchnicą. W porównaniu ze studnią obiekt ten charakteryzował się niestarannym wykonaniem, pomiędzy poszczególnymi elementami cembrowiny pozostawiono bowiem kilkucentymetrowej szerokości szpary. Nie można wykluczyć, że był to zabieg celowy, umożliwiający wydłużenie okresu wykorzystywania kloaki dzięki przenikaniu płynnych nieczystości do gruntu poprzez pozostawione szpary. Domniemanie to zdają się potwierdzać obiekty o analogicznej funkcji zbudowane z okrąglaków (np. Głogów, Chojnów) lub plecionki (Lwówek Śląski) (Buśko 1996) z definicji nie zapewniających szczelności konstrukcji.

Po pewnym czasie kloaka otrzymała kosznicowe zadaszenie, z którego przetrwały resztki ściany północnej o zarejestrowanej dług. 2,6 m. Ze ściany zachodniej, w której najprawdopodobniej mieściło się wejście, przetrwały 2 kołki oddalone o 1,1 i 1,3 m od narożnika północno-zachodniego. Wewnątrz obiektu zaobserwowano resztki kosznicy o owalnym rzucie poziomym, związanej najprawdopodobniej z ostatnią fazą użytkowania kloaki (ryc. 18).

Przebadane obiekty w doskonały sposób obrazują dążenie średniowiecznych mieszkańców parceli do uzyskania jak największego komfortu w zaspokajaniu naturalnych potrzeb. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne w lokalizacji sanitariatów oddalonych od rejonu codziennej działalności gospodarczej. Także i ewolucja kloaki od prymitywnego dołu chłonnego po oszalowany i zadaszony obiekt jest wyraźnym przejawem tego procesu.

Ryc. 17. Rekonstrukcja studni

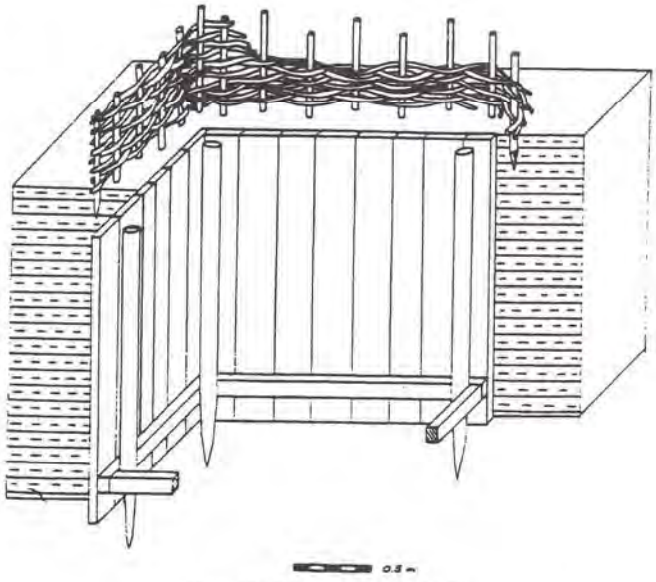

Ryc. 18. Rekonstrukcja kloaki

Cezary Buśko